

### KRĘTE DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI Cz. 1 – WALKA ZBROJNA

*Słowo Ojczyzna posiada dla nas takie znaczenie pojęciowe i uczuciowe zarazem, którego zdaje się, nie znają inne narody Europy i świata.*

św. Jan Paweł II



„Pożegnanie powstańca” (mal. A. Grottger)

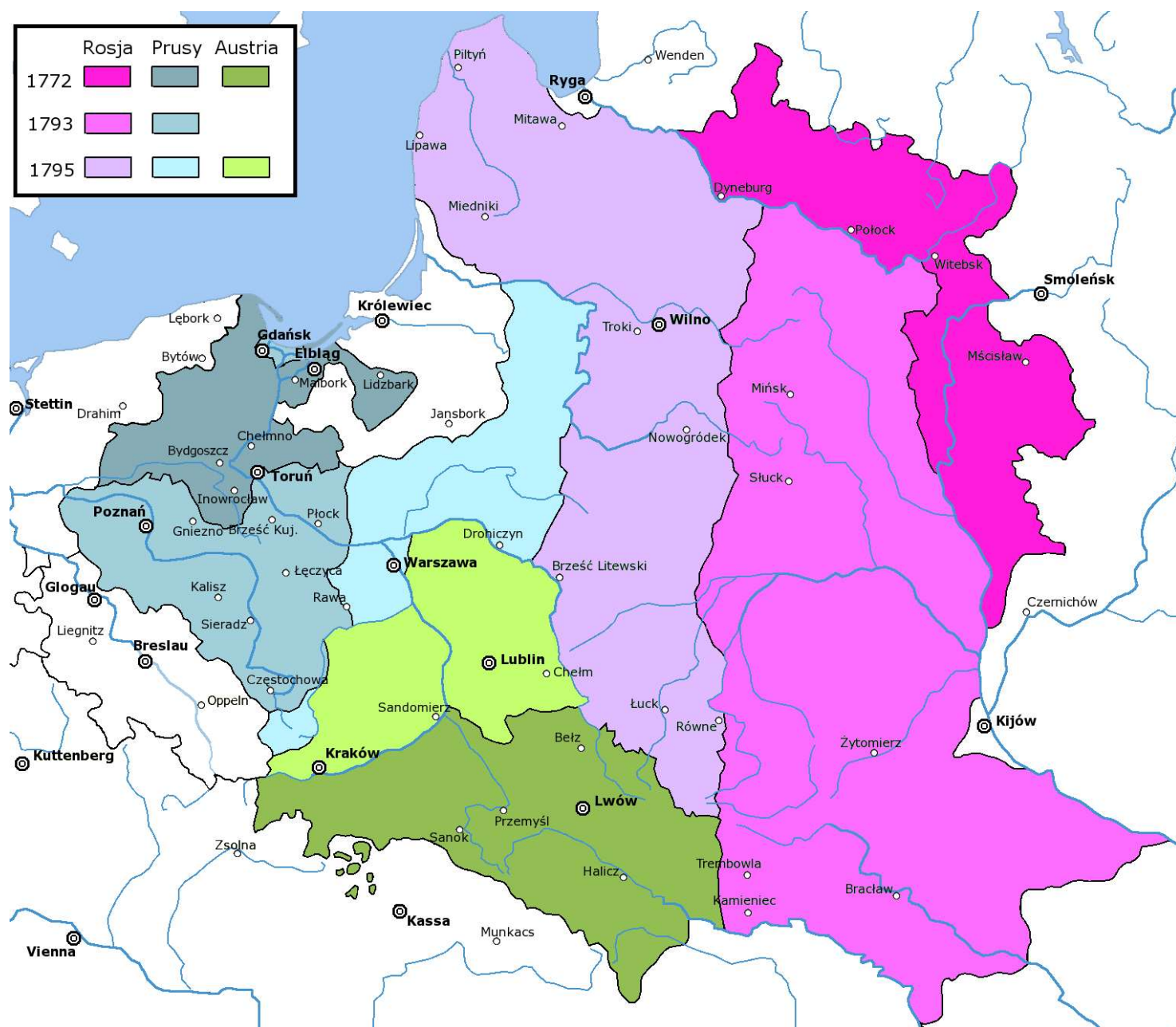
Rok 2018 to rok stulecia odzyskania przez Polaków suwerennego państwa. Wydaje się zasadne, by z okazji tej rocznicy przypomnieć sobie przynajmniej część wydarzeń i okoliczności, które doprowadziły naszych przodków do wymarzonej niepodległości. Odzyskiwanie swobód narodowych było długotrwałym (120 lat) i złożonym procesem, w którym o wolność Ojczyzny zabiegało kilka pokoleń Polaków. Posługiwali się przy tym różnymi metodami. Jedni walczyli z bronią w ręku, inni działali na polu kultury i nauki, kolejni angażowali się politycznie, a jeszcze inni – i co warto podkreślić ich właśnie było najwięcej – wykazywali wielką dbałość o zachowanie w rodzinie języka, tradycji i wiary, o przekazywanie prawdy o ojczystych dziejach i dumy z dokonań przodków.

Niezależnie od wybranej metody cel był jeden: wbrew wszystkim niesprzyjającym okolicznościom, wbrew polityce zaborców, wbrew podłości rodzimych zdrajców i obojętności świata – pamiętać, że Polska była, wierzyć, że znów będzie i uczynić wszystko, by stało się to jak najszybciej.

Kolejne trzy numery PNP będą poświęcone właśnie tym niełatwym i krętym polskim drogom wiodącym do wolnej Ojczyzny. W bieżącym numerze przedstawione zostaną próby zbrojnego wybicia się na suwerenność, w następnym przyjrzymy się politycznym zabiegom o wolność i działaniom o charakterze pozytywistycznym, a w kolejnym omówiona zostanie sprawa polska w I wojnie światowej i bezpośrednie okoliczności narodzin II Rzeczypospolitej. Mam nadzieję, że przypomnienie i usystematyzowanie tych informacji pozwoli pełniej i głębiej przeżywać radosną 100 rocznicę odrodzenia wolnej i suwerennej Polski. Życzę interesującej lektury, tradycyjnie zachęcając do domowych dyskusji na omawiane w PNP tematy oraz do samodzielnego pogłębiania wiedzy o tych zagadnieniach

**Ewa Kobel**

### **Ziemie odebrane Polsce w poszczególnych rozbiorach**



źródło mapy: [wikipedia.org](http://wikipedia.org), rys. Halibutt

# I. PRZYPOMNIENIE ISTOTNYCH WIADOMOŚCI ZWIĄZANYCH Z ZABORAMI

1. Nie ma większego nieszczęścia dla państwa niż jego unicestwienie przez obce siły i większej tragedii dla suwerennego ludu niż utrata wolności połączona z groźbą wynarodowienia. Takie doświadczenia były udziałem Polaków w latach 1772-1918. Naszą niepodległość utraciliśmy na podstawie rozbiorowych decyzji państw ościennych (1772, 1793, 1795). Nie wgłębiając się w przyczyny tego dramatu podkreślić należy, że doszło do niego zarówno z uwagi na niewydolność polskiego ustroju i gospodarki, wewnętrzną niezgodę i niechęć do reform, jak i (przede wszystkim) z powodu agresji naszych sąsiadów, którzy w przeciwieństwie do słabnącej Rzeczypospolitej wybili się w XVIII w. na pozycje mocarstwowe. Rozbiory przebiegały etapami, aż doprowadziły do całkowitego usunięcia Polski z mapy Europy. Proces ten ilustruje zamieszczona na 1 stronie mapka i poniższa tabela (warto je w skupieniu przeanalizować).

## Zdobyte państw zaborczych

| Rozbiór            | Data               | Rosja                                                                                                        |                    | Prusy                                                                                                     |                    | Austria                                                                                      |                    |
|--------------------|--------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------|
|                    |                    | powierzchnia                                                                                                 | liczba mieszkańców | powierzchnia                                                                                              | liczba mieszkańców | powierzchnia                                                                                 | liczba mieszkańców |
| I                  | 1772<br>5 VIII     | terytorium pn.-wsch. za Dźwiną i Dnieprem (Połock, Witebsk, Mścisław, Homel) oraz Inflanty Polskie (Rzeżyca) |                    | Pomorze Gdań., Warmia, część Kujaw i skrawki Wielkopolski (Chełmno, Malbork, Bydgoszcz, Walcz, Radziejów) |                    | obszar na pd. od górnej Wisły, Podole, Ruś Czerwona (Lwów, Przemyśl, Tarnopol, Bełż, Zamość) |                    |
|                    |                    | 92 tys. km <sup>2</sup>                                                                                      | 1,3 mln.           | 36 tys. km <sup>2</sup>                                                                                   | 0,6 mln.           | 83 tys. km <sup>2</sup>                                                                      | 2,6 mln.           |
| II                 | 1793<br>23 I       | większość Białorusi, Ukraina naddnieprzańska i Podole (Mińsk, Pińsk, Żytomierz, Braclaw)                     |                    | Wielkopolska, pn. część Mazowska, Gdańsk, Toruń, Poznań, Płock, Kujawy z Włocławkiem                      |                    | (nie uczestniczyła)                                                                          |                    |
|                    |                    | 250 tys. km <sup>2</sup>                                                                                     | 3 mln.             | 57 tys. km <sup>2</sup>                                                                                   | 1 mln              |                                                                                              |                    |
| III                | 1795<br>24 X<br>a) | reszta Podola, Wołyńia, Żmudzi, Kurlandia (Wilno, Grodno, Brześć Litewski, Łuck)                             |                    | większość Mazowska, tereny litewskie po Niemen (Warszawa, Łomża, Białystok, Suwałki)                      |                    | Małopolska między Pilicą a Bugiem z częścią Podlasia i Mazowska (Kraków, Sandomierz, Radom)  |                    |
|                    |                    | 120 tys. km <sup>2</sup>                                                                                     | 1,2 mln.           | 48 tys. km <sup>2</sup>                                                                                   | 1 mln              | 47 tys. km <sup>2</sup>                                                                      | 1,5 mln.           |
| Razem 1795         |                    | 462 tys. km <sup>2</sup>                                                                                     | 5,5 mln.           | 141 tys. km <sup>2</sup>                                                                                  | 2,6 mln.           | 130 tys. km <sup>2</sup>                                                                     | 4,1 mln.           |
| Wg podziału z 1815 |                    | 591 tys. km <sup>2</sup>                                                                                     |                    | 80 tys. km <sup>2</sup>                                                                                   |                    | 81 tys. km <sup>2</sup>                                                                      |                    |

a) Ostateczna konwencja została podpisana w Petersburgu 26 I 1797.

cyt. za: Tablice Historyczne; red. W. Mizerski; s. 248,

2. Często zapominamy, że ziemie polskie pod zaborami nie miały stałego statusu politycznego. Część z nich konsekwentnie pozostawała „fragmentem” państwa zaborczego i pozbawiona była jakiegokolwiek odrębności, z części natomiast (dotyczy to głównie położonych bardziej centralnie ziem II i III zaboru), na skutek rozwoju sytuacji w Europie, tworzone czasowo rozmaite twory polityczne. Cieszyły się one mniejszą lub większą autonomią – zawsze jednak uzależnione były od obcych mocarstw. Ilustruje to kolejna tabela.

## Status prawny ziem polski pod zaborami

| Nazwa                                        | Kraj domin.                  | Okres     | Status prawny                                                      | Samorząd, uwagi                                                                                                                                                                                                           |
|----------------------------------------------|------------------------------|-----------|--------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Zabór rosyjski                               | Rosja                        | 1772-1812 | część Rosji                                                        | nowy podział administracyjny (gubernie), zachowany system oświaty i część samorządu szlacheckiego (sądy) oraz prawo litewskie                                                                                             |
| Zabór pruski                                 | Prusy                        | 1772-1807 | część Prus (tzw. nowe prowincje)                                   | próby pozyskania chłopów i (początkowo) szlachty, reforma administracyjna, słaba germanizacja                                                                                                                             |
| Zabór austriacki                             | Austria                      | 1772-1809 | część monarchii austriackiej                                       | silna germanizacja, ostry reżim polityczny, akcje antypolskie i antykościelne                                                                                                                                             |
| Księstwo Warszawskie                         | Francja                      | 1807-1815 | monarchia konstytuc. (Fryderyk August z dynastii Wettynów)         | własne wojsko (liczne), dwuizbowy sejm (ograniczone kompetencje), sądownictwo powszechne (zniesienie niewoli osobistej chłopów, Kodeks Napoleona), wzory francuskie w administracji, pełna zależność od Francji           |
| Królestwo Polskie a)                         | Rosja                        | 1815-1832 | królestwo połączone unią personalną z Rosją                        | oddzielne od Rosji wojsko, sejm, senat, Rada Stanu, dobre warunki do rozwoju gospodarki i kultury, brak rusyfikacji; w sprawach zagranicznych samodzielność ograniczona; pozakonstytucyjne działania włk. ks. Konstantego |
| Rzeczposp. Krakowska                         | Austria<br>Prusy<br>Rosja b) | 1815-1846 | Wolne Miasto pod patronatem zaborców                               | własna konstytucja, samorząd; uprawnienia stopniowo ograniczane, 1846 R.K. została wcielona do zaboru austriackiego                                                                                                       |
| Zabór pruski, w tym Wlk. Księstwo Poznańskie | Prusy                        | 1815-1870 | część Prus zachowująca pewną odrębność (do 1831 urząd namiestnika) | do 1830 język polski w urzędach i sądach, istnieją organa samorządowe, ale dąży się do integracji z resztą Prus; po 1831 zaostrzenie kursu, w latach 40. znów znaczne swobody                                             |
| Zabór niemiecki                              | Niemcy                       | 1871-1914 | część Rzeszy Niemieckiej                                           | w latach 70. silna germanizacja, popieranie kolonistów (rolników) niemieckich, prześladowanie katolicyzmu, później złagodzenie                                                                                            |
| Galicja                                      | Austria                      | 1815-1867 | praktycznie brak odrębności od cesarstwa                           | silny ucisk narodowościowy (germanizacja), rządy nieudolne i wyniszczające gospodarkę (podatki), cenzura, represje policyjne; pod koniec złagodzenie                                                                      |



| Nazwa                                 | Kraj domin.           | Okres          | Status prawny                                                                                                                                           | Samorząd, uwagi                                                                                                                                                                                                         |
|---------------------------------------|-----------------------|----------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Galicja                               | Austro-Węgry          | 1867-1914      | autonomia w ramach Austro-Węgier jako „Królestwo Galicji i Lodomerii” c)                                                                                | własny sejm i rząd, autonomia w gospodarce i oświacie; przywrócenie języka polskiego w administracji i szkołach, duża swoboda życia kulturalnego                                                                        |
| Królestwo Polskie                     | Rosja                 | 1832-1863      | provincia Rosji z pewną autonomią                                                                                                                       | Królestwo zachowuje własny rząd, ale stopniowo znoszone są odrębności w sądownictwie, administracji, systemie monetarnym                                                                                                |
| Królestwo Polskie „Kraj Nadwiślański” |                       | 1864-1914      | część Rosji                                                                                                                                             | zniesienie odrębności państwowej, istnieją resztki odrębności w prawie i administracji; najsilniejsza rusyfikacja 1881-94; po rewolucji 1905 złagodzenie kursu, częściowe przywrócenie języka polskiego i in. ustępstwa |
| Królestwo Polskie                     | Niemcy i Austro-Węgry | k.1916-XI 1918 | marionetkowe państwko utworzone przez A.-W. i N. z ziem zaboru ros., które w wyniku działań militarnych I wojny światowej. dostały się pod ich okupację | powołanie kontrolowanych przez okupantów władz (Rada Regencyjna, Tymczasowa Rada Stanu); próba (nieudana) utworzenia polskiej armii, pewna niezależność szkolnictwa i sądownictwa                                       |

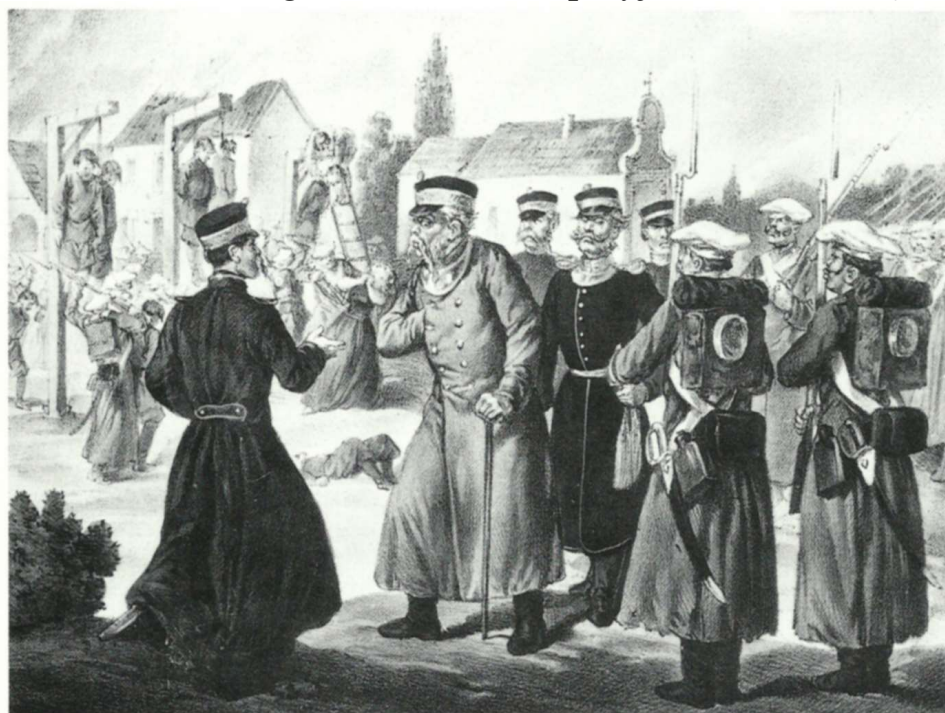
a) Ziemie Ukrainy i Wlk. Ks. Litewskiego zostały prawie w całości włączone do Rosji („ziemie zabrane”), zachowały pewną autonomię do poł. XIX w.; b) wspólnie; c) nazwa od nazw ziem i miast: Halicza i Włodzimierza.

cyt. za: Tablice Historyczne; red. W. Mizerski; s. 249



Rugi pruskie – masowe wysiedlenia Polaków z terenów Wielkopolski w k. XIX w. (mal. W. Kossak)

3. We wszystkich 3 zaborach prowadzona była polityka wynaradawiania Polaków (rusyfikacja w zaborze rosyjskim, germanizacja w zaborze pruskim i austriackim). W poszczególnych okresach dziejów, w zależności od zewnętrznej i wewnętrznej sytuacji przybierała ona rozmaite formy, miała różny stopień intensywności, różna też była jej skuteczność. Szykany wobec Polaków nie ograniczały się jednak wyłącznie do fundamentalnej dla narodowego jestestwa sfery językowo-kulturowej czy oświatowej. Polegały one także na ograniczeniu lub pozbawianiu naszych rodaków praw politycznych, zakazywaniu działania stowarzyszeń i organizacji o narodowym charakterze, celowym upośledzaniu gospodarczym zabranych Polsce ziem, systematycznym i zorganizowanym rabunku majątku narodowego oraz polskiej prywatnej własności, a także na prześladowaniach religijnych i permanentnej inwigilacji. W najbardziej dramatycznych momentach wrogość zaborców przyjmowała formę represji bezpośrednich (wyroki śmierci, uwięzienia, zsyłki, katorga, przymusowa emigracja). Celem tych działań było wyzucie Polaków z poczucia tożsamości i odrębności narodowej, pozbawienie ich woli walki o własną suwerenność i uczynienie z nich lojalnych obywateli państw zaborczych. To, iż mimo ogromnego nakładu sił i środków ze strony zaborców, ich antypolskiej solidarności oraz wielkiej przewagi politycznej, finansowej i militarnej ów plan się nie powiódł – przynosi chlubę naszym przodkom.



Generał-gubernator Michaił Murawjow „Wieszatiel” nadzoruje egzekucję Polaków na Wileńszczyźnie

## II. SZABLĄ ODBIERZEMY CZYLI ZBROJNE WYSTĄPIENIA POLAKÓW W CZASIE NIEWOLI NARODOWEJ (do końca XIX w.)

*„Jeszcze Polska nie zginęła kiedy my żyjemy” – słowa te znaczą, że ludzie zachowujący w sobie poczucie narodowości polskiej zdolni są przedłużyć byt Ojczyzny niezależnie od warunków politycznych i będą dążyć do jego przywrócenia wszelkimi sposobami.*

A. Mickiewicz – wykłady

Poniżej zaprezentowany zostanie krótki i z natury rzeczy ogólnikowy przegląd polskich wystąpień zbrojnych skierowanych przeciwko zaborcom (do końca XIX w.). Ów czyn zbrojny przybierał rozmaite formy. Raz był regularną wojną, innym razem powstaniem, jeszcze w innym przypadku incydentalnym buntem. Niektóre z tych działań ściśle wpisane były w sytuację międzynarodową i jawią się jako próba jej wykorzystania dla sprawy polskiej, inne mają charakter wyłącznie wewnętrzny. Jedne miały pewne szanse powodzenia, inne były tylko krzykiem rozpacz i próbą samoobrony. Wszystkie – prędzej czy później – kończyły się porażkami, co nie może dziwić, biorąc pod uwagę siły



przeciwników i ich współdziałanie (dodać można, że klęską kończyła się w XIX w. większość buntów przeciw tyrani podejmowanych w Europie). Wbrew modnej dziś narracji nie należy naszych narodowych zrywów interpretować wyłącznie jako przejawu niepotrzebnej brawury, braku rozwagi czy wręcz nieudacznictwa. Krytyczna (ale nie krytykancka) refleksja jest oczywiście dopuszczalna, a nawet niezbędna przy analizie dziejów. Zawsze jednak należy poznać kontekst omawianych wydarzeń i pamiętać, że – w przeciwieństwie do ich uczestników – my spoglądamy na nie z dystansu, bogatsi o wiedzę o dalszym rozwoju wypadków. Warto też przystępując do oceny naszych niepodległościowych zrywów zadać sobie również i te dwa pytania: pierwsze – w imię czego i dla jakich wartości nasi przodkowie sięgali po broń?, drugie – czy udałooby się utrzymać poczucie narodowej odrębności gdyby nie ich uparte, wbrew wszystkim okolicznościom podejmowane działania w imię hasła: *Co nam obca przemoc wzięła – szabłą odbierzemy?*



## 1. Wojna w obronie konstytucji 18 V - 24 VII 1792

*Dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic [...] niniejszą Konstytucję uchwalamy.* Preambuła Konstytucji 3 Maja

Uchwalona 3 V 1791 Konstytucja w zasadniczy sposób modyfikowała chory ustrój polityczny i społeczny Polski, będący jednym z głównych źródeł jej postępującego upadku. W połączeniu z całym pakietem uprzednio wprowadzonych oraz planowanych do wdrożenia reform, dawało to szansę uczynienia w przyszłości z naszego kraju nowoczesnej monarchii konstytucyjnej. Entuzjazmu reformatorskiego obozu patriotycznego nie podzielały jednak kręgi magnackiej konserwatywnej opozycji (mającej ogromny wpływ na rzesze drobnej szlachty), a przede wszystkim zaniepokojone możliwością utraty kontroli nad posłuszną dotąd Polską – państwa zaborcze, zwłaszcza Rosja. Z jej to inicjatywy zawiązana została 15 V 1792 w Targowicy (tak naprawdę w Petersburgu) zradziecka konfederacja, na której to prośbę miesiąc później wkroczyła do Polski z „bratnią pomocą” blisko 100-tysięczna armia rosyjska. Polskie siły były



o połowę mniejsze i tylko w części gotowe do walki (co było efektem długoletnich zaniedbań w modernizacji armii) – podejmowały więc walkę głównie w działaniach odwrotowych. Jaśniejszymi epizodami tej wojny były bitwy pod Dubienką (18 VII, dowództwo Tadeusz Kościuszko) i Zieleńcami (18 VI, dowództwo Józef Poniatowski). Na pamiątkę tej ostatniej batalii będącej pierwszym sukcesem polskiego oręża od czasów odsieczy wiedeńskiej (1683) ustanowiono *Virtuti Militari*, do dziś najwyższy polski order przyznawany za męstwo wojenne.

Niestety przewaga Rosji, nie wywiązanie się Prus z zawartego z Polską traktatu sojuszniczego, skuteczność propagandy skierowanej przeciwko Konstytucji, zdrada dowodzącego naszymi wojskami na Litwie księcia Wirtemberskiego, a przede wszystkim fakt chwiejnej postawy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który w końcu przystał do Targowicy – pociągnęły za sobą klęskę Polski. Rządy w kraju objęli (oczywiście pod kontrolą rosyjską) targowiczanie, a Prusy i Rosja zadecydowały o drugim rozbiórze Polski [patrz mapa 1. i tabela 1.]. Patrioci nie pogodzili się z tymi decyzjami i głównie z ich obozu rekrutować się będą aktywiści kolejnych niepodległościowych zrywów.



Kościuszko i Poniatowski odbierają defiladę po bitwie pod Zieleńcami (mal. W. Kossak)

## 2. Powstanie Kościuszkowskie 1794

*Uwolnienie Polski od obcego żołnierza, przywrócenie całości i zabezpieczenie granic, wyłączenie wszelkiej przemocy i uzurpacji tak obcej, jak i domowej, ugruntowanie wolności narodowej i niepodległości Rzeczypospolitej – ten jest cel święty powstania naszego.*

Akt Powstania 1794

Drugi rozbiór Polski doprowadził do drastycznego okrojenia terytorium Polski [patrz mapa 1. i tabela 1.] i jej krańcowego osłabienia. Rzeczpospolita stała się marionetkowym państwem, całkowicie zależnym od mocarstw ościennych (np. nie mogła samodzielnie prowadzić polityki zagranicznej ani reformować państwa). Ten upokarzający fakt oraz dramatyczny kryzys gospodarczy (utraciliśmy najżyźniejsze ziemie, ważne centra gospodarcze i stabilność finansową), krańcowa nieudolność rządów Targowiczan (chaos prawodawczy, ucisk fiskalny, korupcja), prześladowania patriotów (więzienia, zsyłki,



konfiskaty majątków), a wreszcie zapowiadzana redukcja i tak już nielicznej armii polskiej, legły u podstaw Insurekcji Kościuszkowskiej – pierwszego z wielkich narodowych powstań. Trwało ono od III do XI 1794.

Przygotowali je spiskowcy w kraju i patrioci przebywający na emigracji. Objęło prawie wszystkie dzielnice ówczesnego państwa polskiego. Skierowane było przeciw Rosji (następnie także Prusom). Jego celem było scalenie ziem polskich i odzyskanie pełnej suwerenności. Początkiem działań była uroczysta przysięga naczelnika powstania Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim (24 III). Po zwycięskiej bitwie pod Racławicami (4 IV) powstanie rozszerzyło się na Małopolskę, Litwę i Żmudź oraz Mazowsze. Rozruchy wybuchły również w Warszawie, z której siłami powstańców wyrzucono garnizon rosyjski (18 IV).



Przysięga Kościuszki w Krakowie 24 III 1794  
(mal. F. Smuglewicz)

W stolicy i w Wilnie doszło z czasem do radykalizacji nastrojów zarówno w kwestiach politycznych (przejawem tego były m.in. samosądy na targowiczanych) jak i społecznych.



Wieszanie portretów targowiczanych  
(mal. J.P. Norblin)

Demokratyczne – choć nie tak radykalne – były też poglądy samego Kościuszki, czego dowodem może być tworzenie w dotąd głównie szlacheckim wojsku oddziałów chłopskich (kosynierzy) oraz wydany przez niego *Uniwersał Połaniecki* (7 V) zapowiadający poprawę sytuacji włościan [nb. warto zapamiętać, że brak rozstrzygnięć w sprawie chłopów, którzy stanowili najliczniejszą grupą społeczną i wciąż pozostawali bez własnej ziemi będzie stanowić jedną z głównych przyczyn porażek kolejnych narodowych zrywów]. Kościuszko wydawał też uniwersały skierowane do innych warstw i grup społecznych. Zachęcał w nich do wsparcia insurekcji

i deklarował się jako zwolennik reform rozpoczętych przez Konstytucję 3 Maja. Prowadził również działania dyplomatyczne, szczególnie licząc na poparcie ze strony ogarniętej rewolucją Francji. Przede wszystkim jednak musiał dowodzić walką zbrojną.

Tymczasem sytuacja militarna Polski pogorszyła się zasadniczo, gdy w VI Rosja uzyskała zbrojne poparcie Prus. Wkrótce wojska tej zaborczej koalicji pokonały powstańców pod Szczekocinami (6 VI), a następnie zajęły Kraków i dotarły pod Warszawę rozpoczynając oblężenie miasta, którego obroną dowodził sam naczelnik (od VII do IX). By odciągnąć Niemców spod stolicy, skierował on gen. J. H. Dąbrowskiego do Wielkopolski, w celu wzniecenia buntu w zaborze pruskim. Plan ten powiódł się i w VIII wybuchło tam powstanie, które szybko rozszerzyło się na Pomorze powodując rozkład administracji pruskiej na tym terenie. Pociągnęło to za sobą odstąpienie Niemców spod stolicy. Także Rosjanie czasowo wycofali się za Wisłę. Niestety nie poprawiło to trwale ogólnej sytuacji Polaków, jako że w tym samym czasie skapitulowało atakowane przez Rosjan Wilno, co przyspieszyło klęskę powstania na Litwie i odcięło drogi zaopatrzenia dla stolicy. Na domiar złego Rosja zawarła wówczas pokój w wojnie z Turcją i skierowała przeciw Polsce znakomicie wyszkoloną i frontowo doświadczoną armię gen. Suworowa. Aby nie dopuścić do połączenia sił rosyjskich T. Kościuszko wydał dwukrotnie liczniejszym wojskom wroga bitwę pod Maciejowicami (1 X). Polacy ponieśli w niej klęskę, a on sam został ciężko ranny i dostał się do rosyjskiej niewoli, co niewątpliwie przyspieszyło upadek powstania. 4 XI Rosjanie dotarli na warszawską Pragę, gdzie dokonali krwawej masakry ludności cywilnej (tzw. Rzeź Pragi). Dwa dni później stolica została zdobyta. 16 XI pod Radoszycami resztką wojsk polskich dowodzona przez następcę Kościuszki – Tomasza Wawrzeckiego złożyła broń. Powstanie upadło.

Na uczestników Insurekcji Kościuszkowskiej spadła fala represji zgodnie wymierzanych przez 3 zaborców, którzy postanowili także ostatecznie unicestwić państwo polskie.

W 1795 Rosja, Prusy i Austria porozumiały się w sprawie trzeciego rozbioru [patrz mapa 1. i tabela 1.]. Końcowa konwencja w tej sprawie połączona z deklaracją „by wymazać na zawsze nazwę Królestwa Polskiego” została podpisana w 1797. Znamienne, że w tym samym czasie polscy patrioci (wśród nich wielu popowstaniowych emigrantów) przygotowywali już plan walki o odzyskanie świeżo utraconej Ojczyzny. Szansę na to upatrywali w poparciu rewolucyjnej Francji i Napoleona zakładając, iż wcześniej czy później wejdą oni w konflikt z naszymi zaborcami.

### 3. Legiony Polskie gen. J. H. Dąbrowskiego

*Szliście na głos braterstwa – lecz o losie srogi  
ten grób znalazł, ten wrócił bez ręki lub nogi  
Oddalony od braci, domu i rodziny  
niejeden pije gorycz pośród słodkiej trzciny (...)  
Tak z was każdy z rodzinną ziemią rozłączony  
idzie nie wiedząc w jakie los go rzuci strony*  
C. Godebski „Wiersz do Legiów Polskich”

Na przełomie XVII i XIX wieku sytuacja międzynarodowa ukształtowała się w ten sposób, że ogarnięta rewolucją Francja (od 1804 zrodzone z niej Cesarstwo) dążyła (skutecznie) do dominacji i budowy strefy wpływów w Europie. Kierowane przez Napoleona państwo zawierało doraźne sojusze z różnymi podmiotami politycznymi mając przeciw sobie kolejne koalicje złożone z europejskich monarchii. Wśród wrogów Napoleona znajdowali się też (najczęściej niestety nie wspólnie) nasi zborcy. Logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy była zrodzona w umysłach polskich patriotów koncepcja szukania szans



na odzyskanie niepodległości u boku „małego Korsykanina”. Oczywiście ceną polityczną tych projektów było militarne wsparcie Francji i danina z polskiej krwi. Toteż w latach 1797 -1814 nasi przodkowie wielokrotnie angażowali się w działania zbrojne czynem odpowiadając na słynne – choć obraźliwie protekcyjne – pytanie Napoleona: *Obaczym czy Polacy godni są być narodem?*. Polscy żołnierze byli mu wierni i oddani zarówno w momentach chwały jak i w godzinach klęski. Tak wtedy, gdy wydawało się, że nasz sen o wolności naprawdę się ziści, jak i wówczas, gdy dla francuskich interesów cynicznie poświęcał sprawę polską.

Pierwszą próbą odbudowy polskich sił zbrojnych po rozbiorach były Legiony Polskie. Idea ich utworzenia zrodziła się wśród emigracji polskiej we Francji, a wynegocjowana została z tamtejszymi politykami i gen. Bonaparte. Przy poparciu tego ostatniego podpisane zostało (I 1797) porozumienie z Republiką Lombardzką (ówczesny sojusznik Francji), na mocy którego gen. Jan Henryk Dąbrowski miał na terenie tego kraju utworzyć polskie oddziały. Pierwszy zaciąg stanowiło ok. 6,5 tys. ochotników, którzy różnymi drogami docierali na północ Italii gdzie wyznaczono miejsce formowania. Legiony, choć militarnie podlegały Francji, a politycznie i Francji, i Republice Lombardzkiej zachowały wiele atrybutów sił narodowych (elementy umundurowania, komenda i organizacja, kadra oficerska). Żołnierzami również byli wyłącznie Polacy. Przy ich szkoleniu zadbano o kształcenie patriotycznego i demokratycznego ducha w myśl haseł: *„Ludzie wolni są braćmi”* oraz *„Wolność, Równość, Miłość Ojczyzny”*.

Dla legionistów napisany został też przez J. Wybickiego *„Mazurek Dąbrowskiego”*, w którym czytelne są odwołania do ówczesnej sytuacji politycznej oraz polskich nadziei



*„Marsz, marsz Dąbrowski”*  
(mal. J. Kossak)



gen. Jan Henryk Dąbrowski

z nią związanych. Legiony (podzielone na mniejsze oddziały) walczyły na ziemiach włoskich uczestnicząc w kolejnych kampaniach Napoleona. Żołnierze polscy ponosząc duże straty brali udział m.in. w bitwach pod Magnano, Falari, Gaetą, Legnano i nad Trebbią. W swych bojach legioniści ścierali się nie tylko z lokalnymi (tj. włoskimi) oponentami Napoleona, ale także z Austriakami i wspierającymi ich Rosjanami. Wzmacniało to nadzieje na jakieś polityczne „rozegranie sprawy polskiej” przez Francję, a nawet na możliwość wkroczenia na ziemie polskie. Niestety francusko-austriacki pokój w Luneville w 1801 całkowicie zignorował nasze aspiracje i marzenia. Część korpusu oficerskiego nie mając nadziei na bezpośrednią walkę o niepodległość Ojczyzny składała dymisje,

część oddziałów została rozproszona. Kłopotliwe dla Francji i uszczuplone w bojach Legiony utraciły wówczas swoją narodową autonomię, zostały zreorganizowane na wzór francuski i odesłane na służbę do lojalnych wobec Napoleona państwów włoskich (brały udział m.in. w wojnie 1805 walcząc z Austriakami pod Castelfranco). Szczególnie okrutny los spotkał 6 tys. legionistów wysłanych w 1802 do tłumienia antyfrancuskiego powstania na Haiti. Z tej tragicznej, tak obcej nam ideowo i tak dalece nie związanej ze sprawą polską wyprawy, do Europy powróciło ok. 350 żołnierzy.

W ciągu 5 lat przewinęło się przez legiony ok. 32 tys. Polaków. Blisko 18 tys. spośród nich zginęło. Walczyli w obcych wojnach w nadziei, że to przysłuży się sprawie narodowej. I choć nie udało się wówczas dojść „z ziemi włoskiej do Polski” – co było celem i marzeniem legionistów – stali się oni ważnym elementem narodowej tradycji. Co istotne, Legiony były kuźnią kadr oficerskich dla kolejnych formacji wojskowych walczących o wolną Polskę. Następna ku temu okazja pojawiała się już w 1807.

#### 4. Armia Księstwa Warszawskiego

*Dał nam przykład Bonaparte... „Mazurek Dąbrowskiego”*

Mimo podważonego po epopei legionowej zaufania do Napoleona, rozwój sytuacji militarno-politycznej w latach 1806-1807 sprawił, że polskie nadzieje na niepodległość po raz kolejny wiązały się z Francją. Napoleon toczył wówczas walkę z IV koalicją, w skład której wchodziły Prusy i Rosja. Po zwycięstwach pod Jeną i Auerstadt cesarz wkroczył na ziemie zaboru pruskiego (XI 1806). Gen. J. H. Dąbrowski i J. Wybicki przygotowali w porozumieniu z nim antypruskie powstanie w Wielkopolsce. Szybko rozpoczęto tam wypieranie zaborczych załóg i administracji oraz tworzenie polskich władz lokalnych i polskich oddziałów zbrojnych podporządkowanych Francji. Do marca 1807 u boku cesarza stanęło ok. 30 tys. polskich żołnierzy, zarówno młodych ochotników, jak i weteranów powstania Kościuszkowskiego i Legionów. Walczyli oni m.in. w zwycięskiej kampanii zimowej na Pomorzu. Hegemonistyczną pozycję Francji w naszym rejonie umocniły wkrótce zwycięstwa nad Rosją (pod Iławą i pod Frydlandem – gdzie walczyli także Polacy), które doprowadziły do wycofania się wojsk carskich za Niemen. W takich to okolicznościach zbiegły się interesy Francji, która chciała mieć w tym miejscu Europy swojego (lojalnego, bitnego i gotowego ponosić wielkie ciężary finansowe) sojusznika oraz interesy Polaków dążących do odbudowy własnej tożsamości państwowej i szukających w tym celu realnego wsparcia. Po pokoju w Tylży (1807) utworzono więc (gł. z ziem II i III zaboru pruskiego) Księstwo Warszawskie [patrz tabela 2.]. Choć państewko to podporządkowane zostało militarnie, politycznie i gospodarczo Francji, miało znaczną autonomię i było w widoczny sposób kontynuacją przerwanej przez rozbiory państwowości polskiej. W oczekiwaniach wielu ówczesnych Polaków miało być zaczątkiem pełnej odbudowy niepodległej Ojczyzny, toteż nie szczędzili wysiłków, by finansowo i militarnie wspierać walczącą Francję. W tym ostatnim celu powołano w Księstwie polską armię na czele której stanął ks. Józef Poniatowski.

Armia Księstwa miała okazję wykazać się m.in. podczas **wojny Francji z Austrią w 1809**. Zmagania wojenne toczyły się wówczas i na ziemiach polskich (nazywa się je niekiedy wojną polsko-austriacką) co wzmogło determinację naszych żołnierzy. Dowodem ich bitności jest np. dzielna postawa w bitwie pod Raszynem (19 IV), w której stawili czoło dwukrotnie silniejszym siłom wroga powstrzymując impet jego uderzenia na stolicę.



Wprawdzie ostatecznie Austriacy weszli wówczas do Warszawy, ale wycofana ze stolicy armia polska wykonała niespodziewany manewr wkraczając na teren zaboru austriackiego i zajmując m.in. Lublin, Lwów i Kraków. Był to nasz wielki sukces. W tej samej wojnie oddziały z Księstwa Warszawskiego walczyły również poza krajem, bezpośrednio u boku armii francuskiej. Np. w decydującej bitwie pod Wagram (VII 1809) znakomicie spisali się polscy Szwoleżerowie Gwardii.



Bitwa pod Raszynem 19 IV 1809 (mal. W. Kossak)

Nasz czyn zbrojny zapewne wpłynął na decyzje Napoleona o powiększeniu terenu Księstwa Warszawskiego o ziemie III zaboru austriackiego. (pokój w Schönbrunn 1809). Szczególne zaangażowanie militarne armii Księstwa miało miejsce w 1812 podczas **kampanii rosyjskiej** Napoleona. Większość Polaków w Księstwie oraz nasi rodacy z zaboru rosyjskiego czekali na tę wojnę z nadzieją, że doprowadzi ona do klęski Moskwy i scalenia rozdartej zaborami Ojczyzny. Nic więc dziwnego, że niewielkie Księstwo Warszawskie zmobilizowało do tej wojny blisko 100 tys. żołnierzy stając się ponadto bazą aprowizacyjną dla Francuzów. W czasie tej wojny nasi żołnierze odznaczyli się szczególnie przy zajęciu Wilna, zdobyciu Smoleńska, w bitwie pod Borodino i pod Moskwą, a także podczas tragicznego odwrotu zdziesiątkowanej Wielkiej Armii, gdy pełnili funkcje ariergardy (obrona tyłów przed napierającymi Moskalami).



Odwrot Wielkiej Armii (mal. J. Kossak)



Dramatycznym epizodem tej kampanii była również kilkumiesięczna obrona twierdzy Zamość (I-XI 1813) – ostatniego miejsca oporu przed Rosjanami na terenie dawnej Rzeczypospolitej.

Armia Księstwa wykrwawiła się w kampanii rosyjskiej tracąc 70 tys. żołnierzy. Pozostali pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego wycofali się z ziem polskich pod naciskiem Rosjan na zachód i czekali na dalsze decyzje Napoleona. Księstwo praktycznie przestało istnieć, a jego terytorium okupowane było przez Moskwę.

U schyłku epoki napoleońskiej Polacy nie zaprzestali walki u boku cesarza. Dowodem na to jest ich udział w **kampanii 1813**, kiedy to Napoleon stanął naprzeciw kolejnej koalicji, w której byli wszyscy nasi zaborcy. Odtworzona przez ks. Józefa Poniatowskiego armia liczyła wówczas ok. 30 tys. żołnierzy. Prócz niej cesarza wspierały oddziały polskie bezpośrednio włączone we francuskie jednostki. Nasi żołnierze wzięli udział m.in. w bitwach pod Bautzen, Dreznem, a przede wszystkim w bitwie pod Lipskiem (16-



Śmierć ks. Poniatowskiego w nurtach Elstery  
(mal. J. Suchodolski)

19 X 1813). Była to największa (i niestety przegrana) batalia stoczona przez Napoleona. Polacy (m.in. VIII korpus Polski ks. Poniatowskiego i polska brygada gen. J. H. Dąbrowskiego) walczyli w niej do końca wierni cesarzowi. Ich straty wyniosły ok. 9 tys. zabitych i rannych. Podczas osłaniania odwrotu Francuzów poległ wówczas w nurtach Elstery ks. J. Poniatowski – wówczas już marszałek Francji. Legenda narodowa przypisuje mu ostatnie słowa którymi odrzucał możliwość ratunku z rąk nieprzyjaciół: „*Bóg powierzył mi honor Polaków i tylko Bogu go oddam*”.

## 5. Inne działania zbrojne Polaków w okresie napoleońskim

*Dla moich Polaków nie ma rzeczy niemożliwych.* Napoleon

Przykłady walki Polaków u boku Napoleona można by mnożyć. Zaczynając od udziału gen. Józefa Sułkowskiego w kampanii egipskiej Bonapartego (1798), poprzez dokonania dowodzonej przez gen. Karola Kniaziewicza Legii Naddunajskiej, która odegrała decydującą rolę w bitwie pod Hohenlinden (XII 1800), po wyczyny Legii Nadwiślańskiej, która wraz z kilkoma pułkami z Księstwa Warszawskiego walczyła w Hiszpanii. Tam też szczególnie wślawił się szwadron polskich Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej, który pod dowództwem J. Kozińskiego dokonał brawurowej szarży w wozie Somosierra (30 IX 1808) otwierając Napoleonowi drogę na Madryt. Polacy walczyli w samodzielnych jednostkach bądź w szeregach armii francuskiej w większości kampanii toczonych przez „boga wojny” (także u schyłku jego działalności w roku 1814 i 1815). Symbolicznym znakiem przywiązania polskich żołnierzy do cesarza jest fakt, że nawet na wygnaniu



na Elbie towarzyszył mu szwadron polskich szwoleżerów dowodzony przez Pawła Jerzmanowskiego. Jednakże realnie rzecz biorąc bitwy pod Lipskiem i Waterloo oraz związane z nimi wypadki polityczne zmieniły diametralnie sytuację w Europie kończąc czas dominacji Francuzów. Dla Polaków oznaczało to kres dotychczasowej polityki i towarzyszących im nadziei, kres tym bardziej bolesny, że okupiony wielkim wysiłkiem i ofiarami. Trzeba było opracować nową strategię działania w kwestii narodowej.



Szarża w wąwozie Somosierry (mal. W. Kossak)

Uważnie obserwowano więc Kongres Wiedeński (1815), który miał uporządkować sytuację w Europie po okresie dominacji Napoleona. Od mających tam zapasć decyzji zależały dalsze losy Polaków, także nasze ewentualne kolejne działania zbrojne na drodze ku wolności.

## 6. Powstanie Listopadowe i wojna z Rosją 1830-1831

*Oto dzień dziś krwi i chwały  
oby dniem wskrzeszenia był...*  
„Warszawianka”

Od IX 1814 do VI 1815 odbywał się Kongres Wiedeński – wielka międzynarodowa konferencja na której pod dyktando 4 europejskich potęg (nasi zaborcy + Anglia) ustalono nowy porządek polityczny po 2 dekadach napoleońskiej dominacji. Uzgodniono tam m.in. nowe granice państw i zasady, które mają obowiązywać w polityce wewnętrznej i międzynarodowej. Przywrócono na trony stare dynastie dając im pełne prawo do narzucenia poddanym sposobu sprawowania władzy. Zainicjowano też tzw. Święte Przymierze czyli sojusz mocarstw, którego celem – niezależnie od deklarowanych ideałów – było strzeżenie praw absolutnych monarchów i solidarne tłumienie wszelkich przejawów oporu przeciwko arbitralnie narzuconemu pokongresowemu porządkowi.

W Wiedniu omawiano także kwestię polską. Nie zdecydowano się na automatyczne przywrócenie stanu z 1795, nie rozpatrywano też (wbrew naiwnym marzeniom części Polaków) możliwości zwrócenia nam suwerennego bytu. W gruncie rzeczy zajmowano się wyłącznie terenami byłego Księstwa Warszawskiego w sprawie których po odrzuceniu propozycji wcielenia ich w całości do Rosji, zawarto kompromis. Przewidywał on podział ziem Księstwa pomiędzy 3 zaborców (tzw. IV rozbiór). Do Austrii włączono m.in. okręg tarnopolski i cz. Galicji zach., do Prus – Gdańsk, Toruń oraz departamenty poznański, bydgoski i cz. kaliskiego, z których utworzono cieszące się szczątkową autonomią Wielkie Księstwo Poznańskie. Kraków z najbliższymi okolicami ogłoszono Wolnym Miastem pod protektorem zaborców, a z pozostałych ziem utworzono Królestwo Polskie połączone z Cesarstwem Rosyjskim.



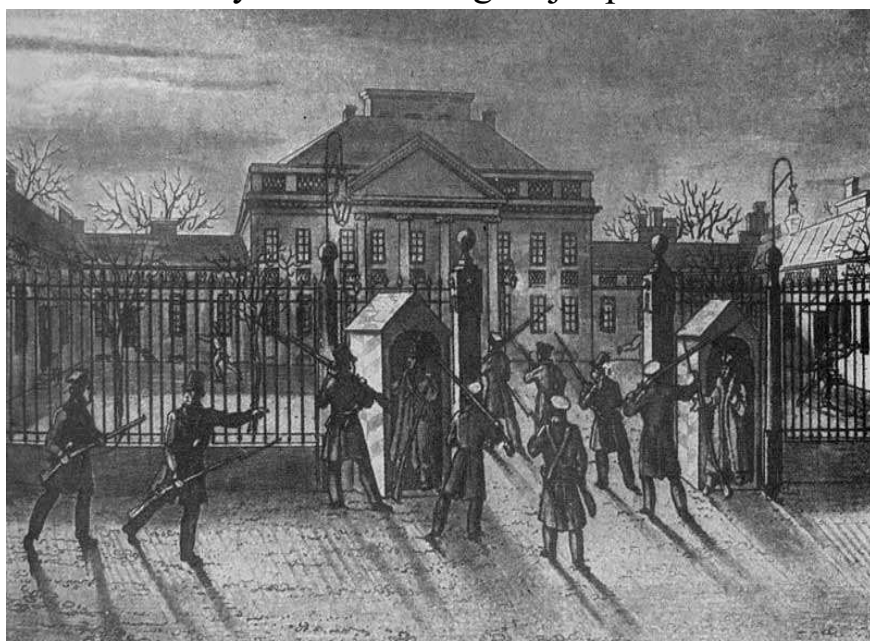
Herb Królestwa Polskiego – czarny dwugłowy orzeł cesarski Romanowów dominuje nad tarczą z ukoronowanym koroną carów orłem białym. Symbol władzy suwerennej Rosji nad Królestwem Polskim, zarazem wskazujący na jego autonomię.

Królestwo to – zwane Polskim, Kongresowym lub Kongresówką – otrzymało od cara konstytucję. Posiadanie przez państwo własnej ustawy zasadniczej było czymś wyjątkowym w ówczesnej Europie. Konstytucja ta dodatkowo wyróżniała się znacznym liberalizmem i przyznawała Królestwu sporą autonomię. Było ono wprawdzie połączone unią personalną z Rosją (car odrębnie koronował się na króla Polski) i niesamodzielne w polityce zagranicznej, ale istniały w nim polskie instytucje polityczne [patrz tabela 2.], spora niezależność w dziedzinie oświaty i kultury, a także co bardzo ważne własna armia narodowa (dodajmy – armia świetnie wyszkoloną, której trzon stanowili oficerowie z wojen napoleońskich). Pozytywów dopełniał także fakt, że w latach 20-tych XIX w. można też mówić o gospodarczej prosperie tego państwa.

A jednak po 15 latach funkcjonowania Królestwa wybuchła w nim (poprzedzona działaniem jawnej opozycji i tajnych organizacji o patriotycznym charakterze) antycarska insurekcja zwana Powstaniem Listopadowym.

Było to drugie z wielkich powstań narodowych. Trwało od 29 XI 1830 do XI 1831. Skierowane było przeciwko Rosji. Objęło tereny Królestwa Polskiego i pozostałe ziemie zaboru rosyjskiego, choć brali w nim udział także Polacy z pozostałych zaborów. Celem powstania było wybitcie się Polski na niepodległość (w wersji minimalistycznej – zwiększenie realnej autonomii). Przyczyny wewnętrzne jego wybuchu to m.in.: nieprzestrzeganie konstytucji przez cara (szczególnie gdy na tronie zasiadł Mikołaj I niechętny autonomii Królestwa), fiasko legalnej opozycji, despotyczne poczynania ks. Konstantego (brat cara rezydujący w Warszawie i praktycznie sprawujący tu rządy), zła sytuacja kadrowa w armii szczególnie w odniesieniu do młodych oficerów, represje wobec uczestników jawnej i tajnej opozycji, wzrost cenzury i totalna inwigilacja społeczeństwa.

Dodatkowym bodźcem do niepodległościowego zrywu był problem tzw. „ziem zabranych” (Litwa, Wołyń, Podole), które mimo carskich obietnic nie zostały przyłączone do Królestwa Kongresowego, a zostały bezpośrednio wcielone do Cesarstwa podlegając brutalnej rasyfikacji. Czynnikiem międzynarodowymi inspirującymi naszych powstańców były m.in. wieści o sukcesach rewolucji w Belgii i Francji (VII i VIII 1830) skierowanych przeciwko ładowi

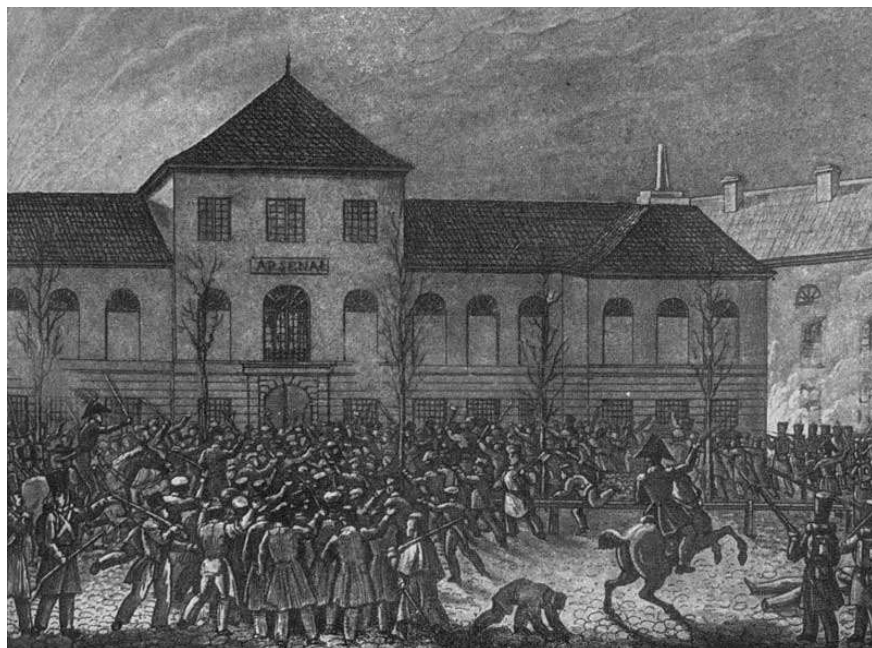


Wybuch Powstania Listopadowego 29 XII 1830  
atak podchorążych na Belweder



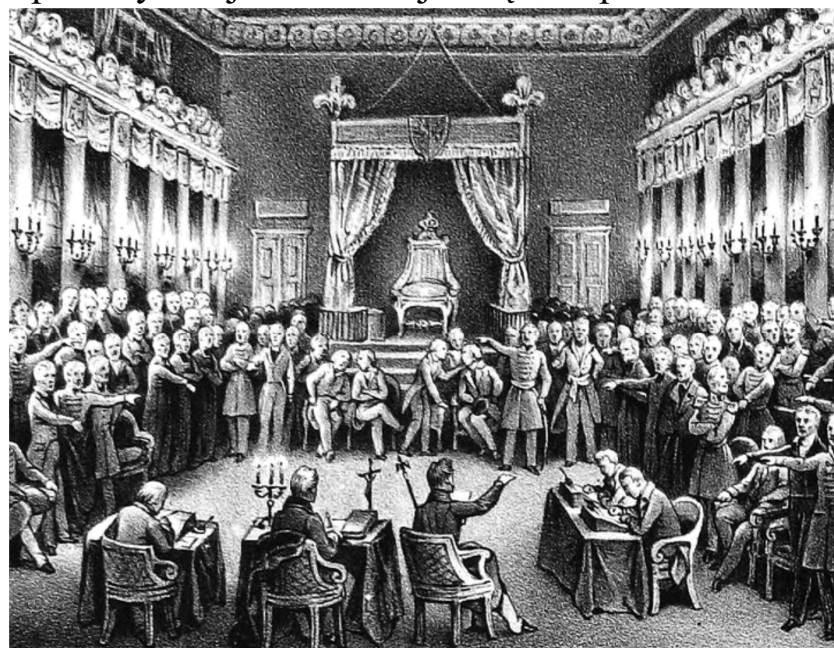
pokongresowemu i obawy, by armia polska nie została użyta do ich stłumienia (całkowicie mobilizację). Dodajmy wreszcie i to, że inicjatorami powstania byli ludzie młodzi, na których postawę wielki wpływ miała literatura romantyczna z krzewionym przez nią modelem bohaterstwa i paradygmatem „mierzenia sił na zamiary”. Do czynu popchnęła ich tęsknota za prawdziwie wolną Ojczyzną, której nawet nie poznali. Przedstawiciele starszego pokolenia, boleśnie doświadczeni dotychczasowymi nieudanymi próbami odzyskania niepodległości z reguły uważali, że istniejący porządek to maksimum tego na co w danym momencie możemy liczyć i nie należy go burzyć. Do Powstania włączali się więc z pewnymi oporami, często bez wiary w możliwość osiągnięcia celu, co będzie miało wpływ na przebieg insurekcji.

Powstanie wybuchło w nocy z 29 na 30 XI 1830 („Noc listopadowa”). Rozpoczęli je członkowie Spisku Podchorążych dowodzeni przez Piotra Wysockiego. Ich plany przewidywały m.in. pochwycenie rezydującego w Belwederze ks. Konstantego (nie powiodło się) oraz wyparcie Rosjan ze stolicy i zdobycie broni z Arsenалу (udało się przy pomocy ludu). Spiskowcy nie mieli opracowanej strategii „na ciąg dalszy” licząc na spontaniczny zryw społeczeństwa i przejęcie kierowania insurekcją przez postawione przed faktem dokonany elity polityczne i wojskowe. Te kalkulacje w znacznej mierze zawiodły, jako że część generalicji potępiła bunt, a nastawiona lojalistycznie klasa polityczna Królestwa uznawała, iż nie należy naruszać istniejącego status quo. Ostatecznie jednak – wobec rozwoju sytuacji i patriotycznej mobilizacji części społeczeństwa – powstał Rząd Tymczasowy, a gen.



Wybuch Powstania Listopadowego 29 XII 1830  
zdobycie Arsenalu

Józefa Chłopickiego obwołano dyktatorem powstania. Pierwsze tygodnie insurekcji to z jednej strony wzrost nastrojów patriotycznych i radykalnych objawiający się w publicystyce, manifestacjach, dyskusjach i deklaracjach o gotowości wstąpienia do armii; z drugiej zaś ugodowa polityka Rządu. Władze pozwoliły ks. Konstantemu i wojskom rosyjskim na opuszczenie Królestwa i zaniechały powszechnej mobilizacji, czym zniweczyły efekt zaskoczenia. Prowadziły też – opieszale, bez przekonania, a co ważniejsze –



Detronizacja Mikołaja I z tronu polskiego



nieskutecznie, negocjacje z carem. 18 XII zaczął obrady Sejm i ogłosił zryw powstaniem narodowym. Pod naciskiem coraz bardziej rozentuzjasmowanej patriotycznie i zradyzowanej opinii publicznej 17 I pozbawiono Chłopickiego funkcji dyktatora (za celową opieszałość) zaś 25 I 1831 podjęto decyzję o detronizacji cara Mikołaja I z tronu polskiego zrywając tym narzuconą nam unię personalną z Rosją. Wkrótce potem powołano Rząd Narodowy. Wszystko to było niewątpliwym symbolem niepodległościowych aspiracji Polski, ale zarazem dawało Rosji powód do wojny ze zbuntowanymi Polakami. I istotnie. 5 II 1831 licząca 115 tys. żołnierzy armia rosyjska dowodzona przez Iwana Dybicza wkroczyła na teren Królestwa Polskiego. Polacy dysponowali bitną, zmotywowaną do walki i świetnie wyszkoloną 56-tysieczną armią, toteż mimo dysproporcji sił odnosili niemałe sukcesy wygrywając kolejne bitwy: pod Stoczkiem (14 II), Dobrem (17 II), Białoleką (25 II). Także nierozstrzygnięte batalie: pod Grochowem (25 II – największe starcie tej wojny w którym poległo 9 tys. Rosjan i 7 tys. Polaków) i Wawrem (19 II) – skutecznie powstrzymywały agresję wroga uniemożliwiając mu zajęcie stolicy. W marcu Polacy podjęli ofensywę. Równoległe intensywne działania zbrojne rozpoczęły się na „ziemiach zabranych” głównie na Litwie i Żmudzi, gdzie przybierały formę walki partyzanckiej zasilanej oddziałami regularnego wojska z Królestwa. Armia Polska odnosiła wspaniałe sukcesy m.in. pod Wawrem (31 III), Dębem Wielkim (31 III) i Iganiami (10 IV). Ostatecznie jednak po fatalnie dowodzonej przez Naczelnego Wodza gen. Skrzyneckiego bitwie pod Ostrołęką (26 V) Rosjanie przejęli inicjatywę strategiczną. Zbiegło się to z powstańczą klęską na Litwie (w bitwie pod Ponarami) i Ukrainie. Dodatkowo bezczynność Skrzyneckiego pozwoliła wrogowi tak przegrupować siły, by dostać się na lewy brzeg Wisły (17 VII) i móc od zachodu zaatakować stolicę. Pociągnęło to za sobą dymisję wodza i poważne rozruchy w Warszawie skierowane przeciwko generalicji i politykom oskarżanym o celową opieszałość i knowania z wrogiem. W chaosie wydarzeń Rosjanie byli coraz bliżej zwycięstwa. Tym bardziej, że po polskiej stronie mimo ogromnej wciąż u żołnierzy i oficerów woli walki, w kręgach dowódczych dominowały nastroje ugodowe. 5 IX 1831 90 tys. armia gen. Paskiewicza stanęła pod Warszawą. Stolicy broniło 35 tys. żołnierzy i tysiące cywilnych warszawiaków. Pod ich naciskiem Sejm nie zgodził się na kapitulację, a gen. Krukowiecki, który samorzutnie podjął negocjacje z wrogiem został odsunięty. Warszawa broniła się dzielnie (szczególnie na Woli, gdzie do legendy przeszła postać gen. Sowińskiego), ale po 3 dniach Rosjanie wkroczyli do miasta. Wojna trwała jednak nadal. Cywilne władze przeniosły się do Płocka, a nowy wódz naczelny gen. Rybiński teoretycznie miał wciąż do dyspozycji 70 tys. żołnierzy. Nie potrafił, a może już nie chciał skoordynować ich działań i opracować strategii, dzięki której można było coś jeszcze ugrać dla sprawy polskiej.



Powstańcy opuszczają Ojczyznę  
(mal. Dietrich Montén)



Nie umiał też zmotywować podupadłego na duchu wojska do walki. Toteż naciskane przez wroga jednostki, parte w kierunku granic w dramatycznych okolicznościach opuszczały Królestwo. Żołnierze żegnali się z Ojczyzną (często na zawsze) przekraczając granice zaboru pruskiego i austriackiego. Tam musieli złożyć broń. Część z nich trafiła do więzień, większość udała się na przymusową emigrację, z której tylko niewielu wróciło do kraju. Ostatnim akcentem wojny z carem była kapitulacja twierdz w Modlinie i Zamościu (21 X). Powstanie upadło nie osiągając zamierzonych celów. Wielu historyków uważa, iż z racji na znakomitą armię, zaplecze materialne oraz szerokie poparcie społeczne, było ono jedyną narodową insurekcją, która miała realne szanse choćby częściowego sukcesu. O klęsce zadecydowała oczywiście dysproporcja sił, ale także fiasko intensywnej akcji dyplomatycznej prowadzonej przez Rząd Narodowy (nie udało się uzyskać przychylności Austrii, neutralności Prus ani istotnych nacisków dyplomatycznych na Rosję ze strony Anglii i Francji). Przede wszystkim jednak na upadek tego wielkiego patriotycznego zrywu wpłynęła chwiejna, obarczona niewiarą w zwycięstwo postawa kierownictwa cywilnego i dowództwa wojskowego. Naszych wodzów obciążają też dodatkowo poważne błędy strategiczne, opieszałość decyzyjna i niewykorzystanie proponowanych im przez młodszych oficerów znakomych rozwiązań taktycznych. To wszystko, połączone z ograniczonymi możliwościami zaopatrzenia w broń oraz brakiem decyzji o uwłaszczeniu chłopów (co włączyło by ich do powstańczych szeregów), uniemożliwiło Polakom sukces. Po powstaniu zniesiono wiele przejawów autonomii Królestwa Polskiego (konstytucję, sejm i wojsko) i rozpoczęto falę represji skierowaną przeciwko uczestnikom i sympatykom powstania. Byli przymusowo wcielani do carskiej armii, zapewniali więzienia, skazywano ich na katorgę lub zesłanie, pozbawiano majątków. Na teren Królestwa wprowadzono rosyjską armię i administrację obciążając Polaków kosztami jej utrzymania, a namiestnikiem został pogromca Warszawy – Iwan Paskiewicz. Język rosyjski został językiem urzędowym, zaś wszelkie dążenia narodowościowe i patriotyczne (tak w Królestwie, jak i na „ziemiach zabranych”) bezwzględnie tępiono. Na zachodzie przymusowo pozostało ok. 20 tys. uczestników listopadowej insurekcji („Wielka emigracja”), co pozbawiło kraj politycznych i intelektualnych elit i przeniosło na kilkadziesiąt lat główny ośrodek polityczny Polaków poza granice kraju. Dodajmy, że zwolennicy powstania prześladowani byli także w pozostałych zaborach.



Powstanie Listopadowe na trwałe weszło nie tylko do narodowej historii, ale i mitologii. Jego bohaterowie inspirowali romantyczną literaturę, a za jej wpływem kolejne pokolenia pozbawionych wolnej Ojczyzny Polaków. Nasi powstańcy i emigranci stali się dla Europejczyków modelowym przykładem romantycznych rycerzy wolności gotowych na każde poświęcenie dla sprawy narodowej. Ale życie to nie literatura. Dla przytłoczonych popowstaniowymi represjami Polaków stało się jasne, że ich szanse

na odzyskanie wolności są coraz mniejsze, a działania w tej sprawie będą coraz trudniejsze (choćby z powodu braku własnej armii). Toteż już wtedy zaczęła się z wolna kształtować taktyka pracy organicznej. Ciągłe jednak nie brakowało patriotów – wśród których było wielu weteranów niedawnego powstania – dążących do konfrontacji zbrojnej z zaborcami. Tworzyli oni na ziemiach rodzimych i za granicą rozmaite organizacje i siatki spiskowe. Obserwowali też podobne poczynania w Europie w której konfrontacja sił postępu z tyranią wydawała się prędzej czy później nieunikniona. A to mogło być dla sprawy polskiej sprzyjającą okolicznością.

## 7. Działalność organizacji spiskowych w okresie międzypowstaniowym

*Ach kiedyż za Ciebie w bój skoczym spragnieni?*

*O Polsko – ty nasza miłości?*

*I kiedyż w dział huku i blasku płomieni*

*Podniesiem okrzyki wolności?*

M. Romanowski „Kiedyż?”

W całej Europie w 1. połowie XIX wieku powstawały tajne organizacje. Ich skład społeczny, liczebność, program ideowy, trwałość i zasady działania – były rozmaite. Generalnie łączyła je chęć przeciwstawienia się sytuacji politycznej społecznej bądź narodowościowej uchwalonej na Kongresie Wiedeńskim i strzeżonej przez system Świętego Przymierza. Tylko część z tych organizacji dążyła wprost do działań zbrojnych (wojen, zamachów, rewolucji, powstań), inne preferowały pokojowe metody. Wszystkie były tropione i prześladowane przez władze państw w których funkcjonowały. Niemal żadne nie osiągnęły zamierzonych celów.

Nie inaczej było na ziemiach polskich. Przed 1830 najbardziej aktywni pod tym względem byli nasi rodacy w zaborze rosyjskim (Towarzystwo Filomatów, Panta Koina, Wolnomularstwo Narodowe, Towarzystwo Patriotyczne, Sprzysiężenie Podchorążych). Po Powstaniu Listopadowym sytuacja zmieniła się, gdyż na skutek represji i traumy po klęsce, idea czynnego przeciwstawienia się zaborcy nie cieszyła się dużym poparciem, a konspirowanie było obarczone ogromnym ryzykiem. Tym niemniej również w latach 30. i 40. XIX w. działało na ziemiach polskich wiele organizacji spiskowych. Większość z nich powiązana była z czynnymi na emigracji ośrodkami politycznymi (Towarzystwo Demokratyczne Polskie – TDP, Hotel Lambert), z którymi kontaktowano się poprzez tajnych wysłanników zwanych emisariuszami. Ci niezwykle dzielni ludzie (z reguły emigranci doświadczeni w powstańczych walkach), docierali nielegalnie do kraju i ukrywając się w przygodnych miejscach bądź zaprzyjaźnionych domach przekazywali dyrektywy od centrali i próbowali budować konspiracyjne siatki. Ryzykowali życiem i często to życie tracili, gdy zostali schwytani. Taki sam los spotykał tych, którzy wspierali ich działania, toteż organizacje spiskowe nigdy nie miały masowego charakteru. Zasadniczym celem ich działalności było przygotowanie do kolejnego zrywu niepodległościowego, który miałby wybuchnąć w sprzyjających okolicznościach politycznych. Rzeczywistość okazywała się jednak bardziej skomplikowana. Ani emigracja – słabo znająca popowstaniowe realia w kraju, ani działacze lokalni nie byli w stanie zbudować trójzaborowej siatki konspiracyjnej, której członkowie mogliby podjąć skuteczną walkę z zaborcami. Na przeszkodzie stał nie tylko potężny aparat polityczno-wojskowy wrogów, ale też brak środków finansowych, wojska, broni czy drukarni.



Nie bez znaczenia były przeszkody wynikające z niemożności szybkiego przekazywania informacji, co utrudniało koordynację działań (pamiętajmy, że mówimy o czasach gdy wiadomości dostarczano ustnie lub listownie przez konnego czy pieszego posłańca). Skutkiem tego działalność spiskowa miała ograniczony zasięg i lokalny charakter, szybko też była likwidowana przez wroga, nie osiągnąwszy zamierzonych celów.

Zmagania polskich spiskowców doby międzypowstaniowej są dziś mało znanym epizodem narodowej historii. A ponieważ zasługują na naszą wdzięczną pamięć przywołajmy nazwy choćby niektórych takich tajnych struktur .

† **Zemsta Ludu** to organizacja powstała we Francji w 1832 założona przez emigranta powstańczego pułkownika Józefa Zaliwskiego. Jej członkowie w 1833 podjęli tajną wyprawę do Królestwa Polskiego i na Litwę w celu zorganizowania

tam antycarskiej partyzantki. Uczestnicy wyprawy nie uzyskali spodziewanego poparcie ze strony nękaney represjami ludności, zostali wyłapani przez Rosjan i skazani na katorgę lub śmierć (taki los spotkał np. młodego Artura

Zawiszę, którego jako „buntownika” powieszono w Warszawie, czy też Michała Wołłowicza straconego w Grodnie). Sam Zaliwski przedarł się do Galicji, tam został

schwyty i skazany na śmierć, po zmianie wyroku do 1848 przebywał w austriackiej twierdzy.

† **Związek Węglarzy Polskich** oraz głębiej utajniony † **Związek Przyjaciół Ludu** to organizacje założone przez emisariuszy TDP w Galicji. Działały w latach 1833-35. Ich celem były przygotowania do kolejnego powstania. Zostały rozbite przez aresztowania.

† **Związek Jedności Narodowej** powstał w 1833. Związany był z konserwatywnym skrzydłem emigracji. W kraju działał poprzez emisariuszy próbujących tu stworzyć tajną międzyzaborową siatkę konspiracyjną, która miała być bazą kolejnej insurekcji. Działalność organizacji wygasła po kilku latach.

† **Młoda Polska** to półtajna organizacja o charakterze republikańskim związana z międzynarodowym stowarzyszeniem Młoda Europa. Powstała w Szwajcarii w 1834. Jej liderem był Joachim Lelewel. W kraju działała 3 lata poprzez emisariuszy agitujących za wyzwoleniem narodowym i społecznym. Ostatecznie jej członkowie zasilili większą i bardziej zaawansowaną w działalności spiskowej organizację zwaną

† **Stowarzyszeniem Ludu Polskiego**. Działało ono głównie w Galicji choć budowało struktury we wszystkich zaborach. Propagowało walkę o niepodległość i program uwłaszczenia chłopów. Rozbite zostało przez aresztowania i odpływ kadr do innych organizacji.



Artur Zawisza



Józef Zaliwski



Joachim Lelewel

Na jego bazie rozwinęła się m.in. tzw. † **Konarszczyzna** – rozległa siatka konspiracyjna, tworzona w latach 1835-39 gł. na Litwie i Ukrainie przez emisariusza Szymona Konarskiego (powstańca, więźnia politycznego, członka partyzantki Zaliwskiego i Młodej Europy). Jej program miał charakter niepodległościowy i demokratyczny. Rozbito ją przez masowe aresztowania, a sam Konarski został publicznie rozstrzelany w Wilnie.

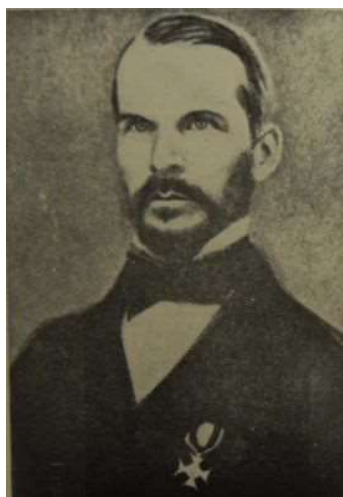


Szymon Konarski



Karol Levittoux

† **Konfederacja Powszechna Narodu Polskiego** działała w 1837 w Galicji postulując szybkie przeprowadzenie niepodległościowego powstania zbrojnego z udziałem chłopów i ich uwłaszczenie. Została rozbita przez aresztowania. † **Związek Patriotyczny** to organizacja młodzieży z Łukowa założona w 1839, przez młodego (20 lat) nauczyciela tamtejszego gimnazjum – Karola Levittoux. Po aresztowaniu lidera (1841) Rosjanie straszliwymi torturami i głodzeniem chcieli go zmusić do wyspania całej siatki – Bezskutecznie. Po kilku tygodniach lękając się, że nie wytrzyma więcej cierpień Levittoux dokonał samospalenia w więziennej celi.



Henryk Kamieński 44. Ruch ten głosił sprytnie „opakowane w religijny kostium” radykalne i utopijne zarazem hasła społeczne (np. postulat wspólnej własności ziemi) oraz hasła niepodległościowe. Na skutek aresztowania lidera (skazany na śmierć, ostatecznie bezterminowo zesłany na Sybir) związek rozpadł się, a do zamierzonej insurekcji nie doszło.

W latach 1839-50 na terenie Królestwa Polskiego działał również † **Związek Narodu Polskiego**. Był powiązany z emigracyjnym TDP, głosił radykalne hasła niepodległościowe i społeczne. Na książkach lidera związku Henryka Kamieńskiego („*O prawdach żywotnych narodu polskiego*” i „*Katechizm demokratyczny*”) wychowały się rzesze spiskowców. Związek ów planował wywołanie ogólnonarodowego powstania w X 1844, w którym udział mieli wziąć też spiskowcy czynni w † **Związku Chłopskim** księdza Ściegiennego działającym w Królestwie w latach 1842-



ks. Piotr ściegienny





Tajne organizacje powstawały też w zaborze pruskim. Przykładem może być † **Związek Plebejuszów**, który działał w latach 1844-46 w Wielkopolsce. Jego szefem był Walenty Stefański, poznański księgarz. Związek przygotowywał członków (rzemieślnicy, robotnicy) do walki w ogólnonarodowym powstaniu i postulował demokratyzację stosunków w odrodzonej Rzeczypospolitej.

Najbardziej zdeterminowane do wywołania w kraju kolejnego powstania (tym razem trójjaborowego i wzbogaconego o stosunkowo radykalny program społeczny) było emigracyjne Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Ono też było najsprawniejsze organizacyjnie i wysyłało najwięcej emisariuszy na ziemie polskie. Mimo aresztowań

Walenty Stefański rozbijających kolejne zakładane przez nich struktury, TDP udało się stworzyć względnie stabilną organizację zwaną † **Centralizacją Poznańską**. Funkcjonowała ona od 1839 w Wielkopolsce utrzymując kontakty ze spiskowcami z innych zaborów. Na jej czele stał Karol Libelt. Centralizacja w porozumieniu z TDP zaplanowała wybuch powstania na luty 1846. Miało ono objąć wszystkie ziemie polskie i połączyć walkę o niepodległość z zabiegami o demokratyzację stosunków w kraju. Niestety tuż przed planowaną akcją kierownictwo Centralizacji i najważniejsi aktywiści czynni w zaborze pruskim zostali aresztowani (następnie po procesie sądowym w Berlinie otrzymali b. surowe wyroki). Nieświadomi tego członkowie siatki w Krakowie podjęli zaplanowane wcześniej działania zbrojne nazwane później – nieco na wyrost – Powstaniem Krakowskim.



Karol Libelt

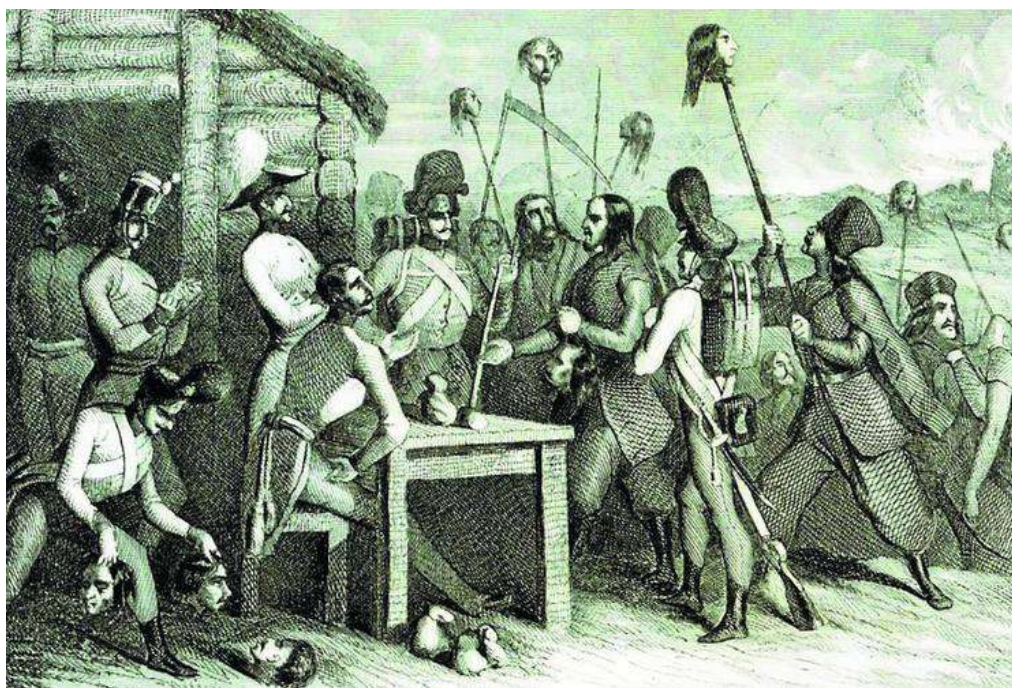
## 8. Powstanie krakowskie 1846

*Wybiła godzina powstania (...) Bracia! Niewiele brakuje, by nie było już Polski i ani jednego Polaka – wnuki nasze przeklinać będą pamięć naszą żeśmy z najpiękniejszej krainy ziemi zostawili im tylko gruz, żeśmy lud najzaczniejszy dozwolili okuć w kajdany, że muszą wyznawać obcą wiarę, mówić obcym językiem i być niewolnikami gwałcicieli praw swoich (...)*

fragment Manifestu Rządu Narodowego wzywającego do powstania

Na Kongresie Wiedeńskim w 1815 ustalono, że Kraków i jego okolice będą tworzyć tzw. Rzeczpospolitą Krakowską. Miała się ona cieszyć pewną autonomią, pozostając pod „opieką” 3 mocarstw zaborczych. Jednak w ramach dyscyplinowania Polaków po Powstaniu Listopadowym w 1831 znacznie ograniczono panujące tam swobody, a potajemnie Moskwa i Wiedeń przygotowały plan włączenia tego rejonu do zaboru austriackiego (Galicji). Mimo to Kraków przyciągał krajowych spiskowców i emigracyjnych emisariuszy, którzy mieli tu większe możliwości działania niż np. w Kongresówce gdzie po 1832 trwał permanentny stan wojenny. Od 1842 tak jak w Wielkopolsce [por. wyżej], tak i w tym rejonie zaczęto pod egidą emigracyjnego TPD intensyfikować przygotowania do trójjaborowego powstania. Jego wybuch wyznaczono na noc z 21 na 22 II 1846. Władze zaborcze wpadły jednak na trop siatki konspiracyjnej. Prusacy w połowie II dokonali wspomnianych już aresztowań działaczy poznańskich

będących liderami całego przedsięwzięcia. Pojmano też Ludwika Mierosławskiego, który był autorem planu powstania i miał być jego wodzem naczelnym. Jednocześnie Austriacy przewencyjnie wprowadzili 18 II do Krakowa wojsko, co zaogniło sytuację w mieście. Sprowokowało to tamtejszych spiskowców (nie w pełni świadomych lub w ogóle nieświadomych wypadków w Poznańskim) do działania. 20 II ogłoszono wybuch powstania. Powołano Rząd Narodowy, który wydał płomienny Manifest wzywający wszystkich Polaków do walki o wolną Ojczyznę w granicach przedrozbiorowych. Dokument ten zapowiadał też radykalne reformy społeczne (m.in. uwłaszczenie chłopów, zniesienie różnic stanowych, państwowa opieka socjalna, pełnię praw demokratycznych). Imponujący rozmach tego programu i ton Manifestu Rządowego nie pokrywał się jednak z faktycznym zasięgiem jego oddziaływania. Z racji na wspomniane wyżej uprzedzające działanie zaborców i wynikającą z tego dezorientację spiskowców oraz niemożność prowadzenia przez nich szerszej agitacji, realne działania powstańcze w zasadzie ograniczyły się do obszarów Krakowa i najbliższych okolic. Gdzie indziej były one jedynie incydentalne (m.in. próba ataku na Cytadelę w Poznaniu, starcia na Podlasiu, zamieszki na Kaszubach) i zostały szybko stłumione przez zaborców przygotowanych do tych rozruchów i dysponujących realną siłą. Także w Krakowie, mimo iż po wybuchu powstania wojsko austriackie wycofało się z miasta, sytuacja nie rozwijała się pomyślnie. Przede wszystkim, dlatego że nie udało się rozszerzyć insurekcji na cały obszar Galicji.



Rabacja galicyjska –Austriacy płacą chłopom za głowy panów

planów wciągnięcia warstw plebejskich do powstania, ale i odpływ z powstańczych szeregów przerażonych rozwojem wydarzeń ziemian. Sytuację próbował ratować Edward Dembowski – młody, wybitnie zdolny, ultraradykalny i niezwykle energiczny konspirator, który uniknąwszy aresztowania w Wielkopolsce, dotarł do Krakowa i faktycznie przejął kontrolę nad powstaniem przy okazji próbując zamienić je w rewolucję. 27 II wyruszył z miasta na czele nieuzbrojonej procesji chcąc spotkać się z maszerującymi na Kraków uczestnikami rabacji. Miał zamiar objaśnić im jaki jest naprawdę narodowy i społeczny program insurekcji wierząc, że „przeciągnie” ich to na stronę powstania. Jak się okazało zbuntowanym chłopom towarzyszyło austriackie wojsko, które ostrzelało procesję.

Powodem takiego stanu rzeczy były m.in. sprowokowane przez Austriaków rozruchy chłopskie zwane „rabacją” albo „rzezią galicyjską”. Chłopi przekonani przez zaborcę o wyłącznie szlacheckim i szkodliwym dla nich obliczu powstania narodowego (co akurat w tym przypadku całkowicie miało się z prawdą) bezkarnie palili i rabowali dwory, mordując ich mieszkańców. Skutkiem tego było nie tylko fiasko



Dembowski zginął, co przyspieszyło fiasko powstania. Ostatecznie 3 III stojący oficjalnie na czele tej nieudanej insurekcji Jan Tyssowski wyprowadził 1500 powstańców z Krakowa kończąc walkę. Nazajutrz wkroczyły do miasta wojska rosyjskie i austriackie. Wkrótce Rzeczpospolita Krakowska została bezpośrednio wcielona do zaboru austriackiego.

W zestawieniu z wielkimi narodowymi insurekcjami (1764, 1830-31, 1863-64) Powstanie Krakowskie było drobnym

i krótkotrwałym incydentem. Wyróżniało się jednak wyjątkowo radykalnym programem i dramatycznymi okolicznościami związanymi z umiejętnie podsycanym przez wroga wewnątrzpolskim konfliktem społecznym. Na jego przykładzie można też wskazywać jak zgodnie współpracowali zaborcy w sprawie polskiej, co oczywiście zasadniczo utrudniało naszym przodkom wszelką działalność niepodległościową.

Po Powstaniu Krakowskim zaostrzyły się represje i system kontroli we wszystkich zaborach. Uniemożliwiło to Polakom wzięcie masowego udziału w Wiosnie Ludów, która wybuchła w Europie 2 lata później.



Edward Dembowski na czele procesji

## 9. Wiosna Ludów na ziemiach polskich 1848-49

*Krwi nie wołamy, zdobyć nie chcemy  
Ni żadnych mordów – do łupiestw niezdolni  
Tylko odzyskać Ojczyznę pragniemy  
Tylko być wolni!*

Stefan Witwicki „Modlitwa o zwycięstwo”

W latach 1848-49 Europę ogarnęła potężna fala społecznych wystąpień zwana Wiosną Ludów. Doszło do nich m.in. w krajach niemieckich (także w Prusach), Francji, państwach włoskich oraz w Imperium Habsburgów (Austria, Węgry, Czechy, pn. Italia) i na Bałkanach. Uczestnicy tych wydarzeń sprzeciwiali się porządkowi politycznemu (absolutyzm) i społecznemu (feudalizm) uchwalonym na Kongresie Wiedeńskim i strzeżonemu przez system Świętego Przymierza. Żądali demokratyzacji życia w ich państwach (np. konstytucji, parlamentu, praw wyborczych), wysuwali postulaty zjednoczeniowe (Niemcy i Włosi) lub żądania niepodległościowe (Węgrzy, Polacy). Mimo początkowych sukcesów Wiosna Ludów skończyła się klęska rewolucjonistów i represjami. Na pewno jednak pociągnęła za sobą wzrost świadomości narodowej i aktywności politycznej szerokich warstw, a w kilku przypadkach przyczyniła się też do zniesienia pańszczyzny i osłabienia monarszego absolutyzmu.

Na ziemiach polskich Wiosna Ludów miała bardzo ograniczony przebieg. Wpłynął na to niewątpliwie „falstart” w postaci nieudanego powstania w 1846 oraz brak liderów spowodowany uprzednimi represjami. Przede wszystkim jednak zadecydował o tym

wyjątkowo silny dozór, jakiemu byli poddani Polacy we wszystkich zaborach. Toteż w 1848 doszło jedynie do pewnych incydentów w Galicji oraz rozruchów w zaborze Pruskim zwanych powstaniem wielkopolskim [nie mylić z tym z roku 1918].

Wydarzenie w **Galicji** rozpoczęły się na wieść o rewolucji w Wiedniu tj. w marcu 1848. Powstały wówczas Rada Narodowa we Lwowie i Komitet Narodowy w Krakowie. Obywatele zaczęli tworzyć oddziały Gwardii Narodowej, brali udział w manifestacjach i gorących dysputach. Politycy zaś wystosowali do cesarza petycję, w której domagali się daleko posuniętej autonomii, swobód narodowych oraz reform społecznych (uwłaszczenia chłopów). Początkowo wobec chaosu w całym Cesarstwie władca przychylnym okiem patrzył na nasze postulaty narodowe. Jednakże ostatecznie nie poszedł w tym względzie na żadne istotne ustępstwa. Jeśli natomiast chodzi o kwestie chłopską, to w obawie przed akcesem włościan do rewolucji gubernator Galicji F. Stadion ogłosił (rzekomo w imieniu cesarza) zniesienie pańszczyzny. Zaskarbił tym sobie wdzięczność chłopów i zapewnił ich neutralność w zaistniałym konflikcie. W miarę pacyfikowania sytuacji w Cesarstwie polityka Austrii zaostrzała się także w Galicji. Szczególnie niepokoiła zaborcę jednoznaczna sympatia Polaków do Węgrów, którzy zbrojnie przeciwstawili się Habsburgom. Chcąc ostatecznie uciszyć wszelkie przejawy buntu w Galicji austriackie wojsko ostrzelało (zbombardowało) 2 XI 1848 stołeczny Lwów, co w zasadzie zakończyło Wiosnę Ludów w zaborze austriackim.



Wiosna Ludów w Krakowie 26 IV 1848 (mal. Z. Wierciak)

**W Wielkopolsce** wydarzenia Wiosny Ludów miały bardziej intensywny i skomplikowany przebieg, ściśle zależny od rozwoju sytuacji w Prusach. Po wybuchu rewolucji w Berlinie (III 1848) osadzeni od 1846 w tamtejszym więzieniu polscy patrioci zostali uwolnieni (m.in. L. Mierosławski i K. Libelt) i mogli kontynuować polityczną działalność. W Poznaniu powołano Komitet Narodowy. Jego delegaci przedstawili królowi Prus postulaty spolszczenia administracji w zaborze oraz utworzenia polskich sił zbrojnych.



Władca skoncentrowany na rozgrywce z rewolucjonistami w rdzennych posiadłościach i niepewny dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, oficjalnie obiecał reorganizację Księstwa Poznańskiego i dał zgodę na formowanie oddziałów wojska, nieoficjalnie natomiast zlecił siłowe rozwiązanie sytuacji w Wielkopolsce. Kiedy dotarli tam pruskie oddziały pacyfikacyjne legalnie działający Komitet Narodowy szykując się do oporu powołał tajny rząd. Z jego ramienia organizacji wspomnianych wyżej oddziałów (do których w międzyczasie napłynęło kilka tys. ochotników) podjął się L. Mierosławski. Napięcie rosło. Król Prus nie chcąc dopuścić do otwarcia nowego ogniska konfliktu (w innych rejonach państwa miał ich już sporo) skierował swego wysłannika do Wielkopolski. 11 IV zawarto w Jarosławcu porozumienie między Komitetem Narodowym a Prusami, które przewidywało przekazanie administracji w Poznańskim w polskie ręce w zamian za redukcję wojska i przegrupowanie oddziałów. Wkrótce potem król Prus pod naciskiem aktywnych w rewolucji pruskich nacjonalistów, uznających Wielkopolskę za część Niemiec w zasadzie wycofał się z tej umowy.

Doszło do siłowego rozbrowienia części oddziałów polskich skoncentrowanych w Książu Wlkp., a wobec oporu pozostałych – do zwycięskich dla nas potyczek pod Miłosławiem (30 IV) i Sokołowem (2 V). Prowadzenie dalszych działań było jednak niemożliwe, nie tylko z uwagi na siłę przeciwnika, ale też dlatego że postulaty wielkopolskich patriotów stały w sprzeczności zarówno z polityką monarchy jak i z wieloma postulatami pruskich sił rewolucyjnych, które m.in. dążyły do zjednoczenia Niemiec (w tym ziem nam zabranych), co kłóciło się z niepodległościowymi aspiracjami Polaków. Nie było więc nadziei na współdziałanie z jakąkolwiek ze stron konfliktu, a walka z oboma też była niemożliwa.



Starcie pod Miłosławiem

Wydarzenia Wiosny Ludów na ziemiach Polskich nie przyniosły oczekiwanych skutków, choć pobudziły narodowego ducha we wszystkich zaborach (a także na Śląsku) i stały się okazją do ożywionej debaty patriotycznej w szerszych niż to dotychczas było kręgach społecznych.

## 10. Polacy w europejskiej Wiośnie Ludów

*Gdziekolwiek złota błysnęła zorza, wieszcząc wolności i prawdy dni  
Za cudze lądy i obce morza, tam oni dumnie do walki szli  
Imię Tve Polsko w bojowej nucie, świętą nad nimi trzymało straż  
I na straconej stali reducie, z pogardą patrząc śmierci w twarz*  
A. Oppman „Za wolność ludów”



Uwolnienie  
polskich więźniów  
z berlińskiego  
więzienia przez  
niemieckich  
rewolucjonistów  
III 1948

O ile zasięg działań zbrojnych na ziemiach polskich w okresie Wiosny Ludów był stosunkowo niewielki o tyle aktywność naszych rodaków w działaniach rewolucyjnych w innych krajach była imponująca. W imię solidarności z uciemiężonymi ludami, tysiące Polaków pod hasłem „Za naszą wolność i waszą” walczyło m.in. we Włoszech, w krajach niemieckich i na Węgrzech. Często obejmowali oni stanowiska dowódcze w rewolucyjnych oddziałach i politycznych komitetach. Byli wśród nich zarówno ludzie młodzi, jak i doświadczeni już w nierównej walce z tyranią kombatancki Powstania Listopadowego i kolejnych odsłon polskiej konspiracji. Przykładem może być znany nam już L. Mierosławski, który dowodził rewolucyjnymi wojskami sycylijskimi a także oddziałami rewolucyjnymi w Badeni, Wojciech Chrzanowski – wódz powstańczej armii sardyńskiej, Norbert Izbiński – dowódca Legionu Polskiego w Piemencie, Franciszek Sznajde – dowódca powstania w Palatynacie, Henryk Janko – uczestnik rewolucji w Wiedniu czy też Gustaw Leński – obrońca rewolucyjnej barykady w Berlinie. Wspomnieć należy o inicjatywie Adama Mickiewicza, który zorganizował we Włoszech Legion Polski walczący z Habsburgami u boku tamtejszych powstańców.



gen. Józef Bem

Szczególnie jednak podkreślić trzeba masowy udział Polaków w rewolucji węgierskiej skierowanej przeciwko wspólnemu wrogowi – Austrii. Prócz wielu prostych żołnierzy walczyli tam m.in. gen. Józef Wysocki, gen. Henryk Dembiński, płk. Ludwik Bystrzanowski, a przede wszystkim gen. Józef Bem, powstaniec listopadowy, aktywny



emigrant, który dał się wcześniej poznać w wydarzeniach galicyjskich i rewolucji wiedeńskiej, a następnie został dowódcą całości węgierskich sił powstańczych. Do dziś zajmuje on ważne miejsce w świadomości historycznej naszych węgierskich bratanków nazywających go „ojczulkiem Bemem”.

Fiasko Wiosny Ludów powstrzymało na czas dłuższy gwałtowne wystąpienia społeczne w Europie, a także na ziemiach polskich. Zarówno w Galicji jak i w Wielkopolsce dominować zaczęło przekonanie o nieskuteczności metod zbrojnych w walce z zaborcą i konieczności przejścia do tzw. pracy organicznej. Jedynie w zaborze rosyjskim, który jak całą Rosję ominęła Wiosna Ludów idea czynu jeszcze nie wygasła. Dorastało tam kolejne pokolenie patriotów planujących zbrojną rozprawę z zaborcą. Zaowocuje to kolejnym tragicznym zrywem niepodległościowym, jakim było powstanie styczniowe.

## 11. Powstanie Styczniowe 1863-64

*Wybuch powstania jest zawsze aktem desperacji, oznacza, że wyczerpano wszelkie inne możliwe środki walki politycznej o własny byt narodowy, a sytuacja, w której naród się znajduje jest po prostu nieakceptowalna.* prof. M. Klimecki

Królestwo Polskie i reszta ziem zaboru rosyjskiego nie doświadczyło zamętu spowodowanego Wiosną Ludów. Tradycje konspiracyjnej pracy niepodległościowej nigdy jednak tam nie zamarły – mimo trwających nieustannie represji. Na przełomie lat 50-tych i 60-tych XIX w. działalność patriotyczna znów zintensyfikowała się. Powodów ku temu było kilka. W roku 1856 Rosja przegrała wojnę krymską (w której nb. polscy emigranci walczyli po zwycięskiej tureckiej stronie). Porażka ta ujawniła słabość państwa rosyjskiego, zaktywizowała tamtejszą opozycję i wymusiła na carze pewne reformy wewnętrzne. Wprawdzie nie objęły one Kongresówki, ale i tam doszło do liberalizacji polityki. Nadzieje pod tym względem zwiększała też śmierć zwolennika ostrej rusyfikacji Mikołaja I i znenawidzonego gubernatora Królestwa Polskiego Iwana Paskiewicza. Do czynu zachęcały także postępy włoskich patriotów w toczącej się wtedy walce o zjednoczenie Italii, a także buntownicze nastroje w samej Rosji. Te ostatnie szczególnie oddziaływały na polską młodzież studiującą na rosyjskich uniwersytetach (polskich nie było). W Królestwie wzrost nastrojów patriotycznych spowodowany również został przez powrót z zesłania i emigracji kombatanów Powstania Listopadowego (na mocy carskiej amnestii).



Krwawa pacyfikacja manifestacji patriotycznej w Warszawie 1861

Dla młodzieży nie znającej bezpośrednio goryczy i ceny powstańczej porażki stali się idolami i przykładami do naśladowania. Także głos emigracji (a zwłaszcza steranego w niepodległościowej robocie gen. Mierosławskiego) nawołującej do czynu i zaprzestania bierności trafiał tu na podatny grunt. W latach 1860-62 nastąpiła wręcz erupcja uczuć patriotycznych – szczególnie w Warszawie. Wyrażało się to m.in. w dziesiątkach ulicznych manifestacji, uroczyscie odprawianych mszach za Ojczyznę i jej bohaterów, wspólnotowym świętowaniu rocznic historycznych i demonstracyjnie przywdzianej żałobie narodowej (za straconą Polską). W czasie tych manifestacji prawdziwym hymnem wolności stała się pieśń „*Boże coś Polskę*”. Władze zaborcze przy pomocy ugodowo nastawionych polityków polskich początkowo usiłowały kontrolować rozwój wypadków i zneutralizować rosnące emocje. Szybko jednak w czasie demonstracji zaczęły używać siły przeciwko bezbronnej ludności. Były liczne ofiary śmiertelne, a ich pogrzeby stawały się kolejną okazją do manifestowania niechęci do zaborcy i aspiracji niepodległościowych. Działania patriotów popierali duchowni, a wszelkie szykany ze strony władz, jakie za to spotykały Kościół jeszcze bardziej nastawiały antycarsko Polaków.



Biżuteria patriotyczna z czasów  
Powstania Styczniowego

Mieszkańcy Królestwa (mówimy tu przede wszystkim o aktywnej politycznie klasie średniej i wyższej, w mniejszym stopniu o warstwach plebejskich) podzielili się w tym czasie na 3 grupy. Różnił je skład społeczny, program działania, a przede wszystkim strategia postępowania wobec Rosji. **Lojaliści** (A. Wielopolski) akceptowali fakt zaborów i podległość Moskwie w zamian za możliwość przeprowadzania za zgodą Rosji daleko posuniętych reform w dziedzinie gospodarczej, oświatowej oraz polonizację oświaty i administracji. Tzw. „**Czerwoni**” zrzeszający przedstawicieli warstw średnich i najbardziej radykalnych działaczy postulowali dążenie do pełnej niepodległości, głębokie reformy społeczne (np. natychmiastowe uwłaszczenie), czynny opór

i przeprowadzenie ogólnonarodowego powstania. W tym celu budowali rozległą siatkę konspiracyjną współpracując z tajną opozycją w Rosji. „**Biali**” jak i pokrewni im „**Millenerzy**” byli stronnictwem warstw wyższych. Nie akceptowali zaborów, ale nie widzieli realnej możliwości zmiany tej sytuacji. Dążyli do wymuszonego na Rosji pokojowymi metodami ewolucyjnego poszerzenia autonomii Królestwa Polskiego i jego systematycznych reform. Sprawy ewentualnej niepodległości odkładali na odległy i bardziej sprzyjający moment. Nie chcieli powstania jednak widząc aktywność „Czerwonych” sami również budowali ogólnokrajową siatkę konspiracyjną, by w razie jakiegokolwiek zamętu przejąć kontrolę nad sytuacją.

W tej napiętej sytuacji doszło do wybuchu Powstania Styczniowego. Moment był niefortunny biorąc pod uwagę porę roku nie sprzyjająca partyzantce oraz fakt, że tuż przed powstaniem przy zgodnej współpracy tajnej policji kilku krajów aresztowano ważnych spiskowców z obozu „Czerwonych” i ich rosyjskich współpracowników, a także rozbito tajną drukarnię i przechwycono na granicy transport broni. Jednakże przedwczesny wybuch insurekcji nie był przypadkowy ani bezmyślny lecz został wymuszony okolicznościami.



Decyzję tą przyspieszyła bowiem zapowiedź „branki” czyli przymusowego poboru młodzieży polskiej do wojska carskiego. Na listach celowo znalazło się ok. 10 tys. młodzieńców związanych z konspiracją. Wywiezienie ich z Królestwa na trwającą 20 lat służbę byłoby nie tylko ich osobistą tragedią (do kraju wracało ok. 13% rekrutów), ale równałoby się zatraceniu narodowego ducha przez kolejne pokolenia z braku liderów patriotycznej działalności. Ponieważ młodzież chroniła się przed „branką” w lasach nie mogąc wrócić do domów,

„Czerwoni” ogłosili 22 I 1863 początek powstania i powołali Tymczasowy Rząd Narodowy. W ogłoszonym Manifeście zapowiedziano uwłaszczenia chłopów i wzywano Polaków do walki, a ciemniejących przez cara Rosjan do solidarności z nami.



„Pobór w nocy” (rys. A Grottger)

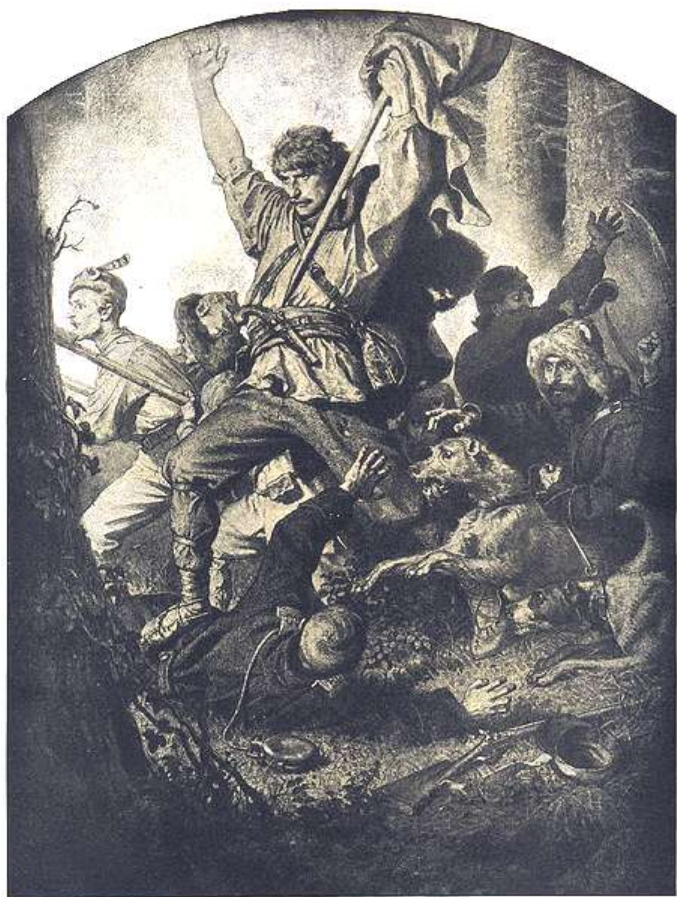


„Kucie kos” (rys. A Grottger)

Powstanie Styczniowe to trzecie z wielkich narodowych powstań. Skierowane było przeciw Rosji i objęło tereny Królestwa Polskiego, Litwy, Białorusi i część Ukrainy. Trwało od 22 I 1863 do jesieni 1864. Początkowo kierowali nim „Czerwoni”, zaś w II 1863 po uzyskaniu zapewnień o wsparciu ze strony Francji przystąpili do niego „Biali” i przejęli na czas jakiś jego kierownictwo (ostatecznie znów je sprawowali „Czerwoni”). Podobnie jak poprzednio uczestnikami powstania była przede wszystkim szlachta, choć poparcia udzielały mu i inne warstwy społeczne.

Początkowo oddziały rosyjskie zostały wyparte z mniejszych miejscowości i schroniły się w dużych garnizonach i twierdzach. Jednakże ani przewidziany na wodza Mierosławski, który pod naciskiem przeciwnika wycofał się do Prus, ani reprezentujący „Białych” dyktator Marian Langiewicz, którego oddziały zostały 19 III 63 zmuszone do przekroczenia granicy z Galicją, nie uzyskał realnej przewagi nad wrogiem. Mimo to powstanie rozszerzało i objęło także Litwę. Walka miała wyłącznie charakter partyzancki, jako że w przeciwieństwie do insurekcji z 1794 1830 nie dysponowaliśmy własną armią. Nie mieliśmy też możliwości uzupełniania zaopatrzenia w broń.





„Bój” (rys. A Grottger)

czasie II wojny światowej]. Władze powstańcze posiadały też służbę dyplomatyczną, która przy pomocy emigracji zabiegała o poparcie mocarstw europejskich. Francja i Anglia, a nawet Austria zaniepokojone rozwojem sytuacji w Królestwie (a jeszcze bardziej ścisłą i gorliwą współpracą Rosji i Prus) podjęły kilka interwencji w sprawie polskiej. Noty dyplomatyczne wzywające Rosjan do zarzucenia krwawej rozprawy z Polakami i rozpoczęcia rozmów o autonomii Królestwa wystosowały też Włochy, Hiszpania, Turcja, Szwecja, Dania i papieństwo. Realnej pomocy Polakom jednak nie udzielono. Europejska opinia publiczna początkowo bardzo życzliwa powstańcom z czasem wobec obaw o radykalizację nastrojów w ich własnych krajach zaczęła odnosić się do sprawy polskiej z dużą niechęcią widząc w nas niebezpiecznych i irracjonalnych buntowników.

Nie powstrzymało to jednak bojowników z różnych krajów (np. z Włoch) od zaciągnięcia się w powstańcze szeregi.

Od lata 1863 sytuacja powstańców stawała się coraz bardziej niekorzystna. Do wali z izolowanymi grupami partyzantów Rosjanie skierowali 360-tysięczną armię. Wzrastał się terror skierowany także przeciw ludności cywilnej wspierającej oddziały zbrojne. Carski ukaz uwłaszczeniowy wydany w III 1864 zatrzymał też ewentualny dopływ chłopstwa do oddziałów powstańczych (a nawet skierował część z ich przeciwko insurekcji).

Tę w gruncie rzeczy beznadziejną sytuację próbował uratować kolejny (od X 1863) dyktator powstania Romuald Traugutt – człowiek ogromnej prawości, doświadczony dowódca i sprawny logistyk. Zreorganizował administrację i wojsko, zintensyfikował

Naprzeciw regularnych oddziałów carskiej armii stały więc słabo uzbrojone oddziały (tzw. partie) powstańcze, co nie rokowało dobrze. Nie myślano jednak o kapitulacji. Rząd Narodowy rezydujący potajemnie w Warszawie prowadził działania wewnętrzne nie tylko w zakresie militarnym. Powołał konspiracyjne struktury państwowe, niejako równoległe do oficjalnych zaborczych. Istniały tajne sądy, administracja, system podatkowy. Wychodziły polskie gazety, a rozkazy władz pisane na szarych opieczetowanych rządowym stemplem arkuszach były powszechnie respektowane. Funkcjonowała służba kurierska i sanitarna, w których czynnie działały kobiety (rzecz nietypowa w ówczesnych realiach). Rząd posiadał własną policję, pocztę, finanse (te zasilane były także przez rodaków z zaboru pruskiego i Galicji). Prowadził działania propagandowe i wywiadowcze. Państwo podziemne było niewątpliwie fenomenem [nb. pomysł ten powielono niemal dokładnie w



Romuald Traugutt



działania dyplomatyczne i zabiegi o pozyskanie broni. Próbował też rozszerzyć bazę społeczną powstania. Wobec miażdżącej przewagi wroga działania te przyniosły jedynie ograniczony i doraźny skutek (pozwoliły przetrwać zimę). W nocy 11 IV 1864 Traugutt wraz z innymi członkami Rządu Narodowego został aresztowany przez tajną policję rosyjską. Po ciężkim śledztwie, w którym przekonywał oprawców o nieuniknionym tryumfie idei narodowej i nikogo ze swych współpracowników nie wydał, stracono go wraz z towarzyszami na stokach warszawskiej Cytadeli (5 VIII 1864). Był to w zasadzie kres insurekcji, choć jeszcze do jesieni 1864 pojedyncze oddziały stawiały wrogowi opór. Symbolicznym końcem tego wielkiego i tragicznego zrywu było schwytanie ks. Stanisława Brzóska – naczelnego kapelana powstania i dowódcy ostatniego oddziału powstańczego walczącego do XII 1864 na Podlasiu. Ukrywający się ksiądz został pojmany wiosną 1865 i publicznie powieszony.



„Żałobne wieści” (rys. A. Grottger)

Powstanie styczniowe trwało najdłużej ze wszystkich narodowych insurekcji. Powstańcy (a było ich w sumie ok. 200 tys.) stoczyli blisko 1200 bitew i potyczek. Było to prawdziwe starcie Dawida z Goliatem, tyle że bez biblijnego happy-endu. Przewaga wroga, osamotnienie polityczne i brak broni przyniosły Polakom klęskę.

Skala popowstaniowych represji była porażająca. Dziesiątki tysięcy powstańców w Królestwie i na Litwie, stracono, uwięziono lub popędzono na Sybir i katorgę. W zasadzie nie było rodziny

ziemiańskiej, która nie poniosłaby w tym czasie straty. Skonfiskowano 4 tys. majątków szlacheckich pozbawiając ich właścicieli materialnych podstaw egzystencji. Ostre represje dotknęły Kościół katolicki i Kościół unicki. Zlikwidowano wszelką odrębność Królestwa (odtąd oficjalnie był to tzw. „kraj nadwiślański”) obejmując je szczególnym nadzorem policyjnym i wojskowym. Rozpoczęła się bezwzględna rusyfikacja.

Powstanie Styczniowe pokazało bohaterstwo Polaków, ich determinację, wierność Bogu i Ojczyźnie i zdolność do działania w ekstremalnie trudnych warunkach. Ale również w tragiczny sposób unaocznilo ich osamotnienie oraz nieskuteczność takiej formuły zbrojnych zabiegów o wolny kraj. Te i wcześniejsze doświadczenia, trauma wynikająca z klęski i skala represji popowstaniowych na niemal na pół wieku wstrzymały na ziemiach polskich ideę czynnego wybijania się na niepodległość. Nie zrezygnowano jednak z walki o wolność, lecz odłożono ją na czas dalszy słusznie konstatując, że trzeba poczekać na sprzyjający (i wymarzony) moment, gdy zaborcy staną przeciw sobie. Stało się to dopiero w przededniu I wojny światowej [o powrocie do idei czynu będziemy pisać w 14 nr. PNP].

Pomijając tzw. powstanie zabajkalskie czyli bunt polskich zesłańców na Syberii w 1866 roku, miejsce zbrojnej walki na dobre zajęła w 2 poł. XIX w. tzw. praca u podstaw i praca organiczna, czyli kształtowanie polskiego, narodowego ducha poprzez działania na niwie kultury, oświaty, gospodarki, a także – tam gdzie to było możliwe – polityki. Była to druga droga do niepodległości. Jej właśnie zostanie poświęcony następny PNP.



Z okiem utkwionem w dalekiej przestrzeni  
Duma Nadzieja — a lata wciąż płyną  
Aż biały orzeł wśród jasnych promieni  
Spłynął z sfer górnych nad polską krainą.

**Tekst i opracowanie EWA KOBEL**  
**Redakcja techniczna PRZEMYSŁAW KOBEL**





## Powstanie listopadowe i wojna polsko-rosyjska w l. 1830–1831

- granice państw zaborczych
- Królestwo Polskie (Kongresowe)
- wybuch powstania, noc 29/30 listopada 1830 r.
- Kierunki działania
  - głównych sił powstańczych

- mniejszych oddziałów powstańczych
- głównych wojsk rosyjskich
- obszary działań partyzantki powstańczej
- ważniejsze bitwy w 1831 r.
- miejsca przekroczenia granicy i złożenia broni przez wojska polskie
- główne trasy Wielkiej Emigracji (do Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Belgii)

źródło mapy: [wladzypolske.pl](http://wladzypolske.pl)





## Powstanie styczniowe w l. 1863–1864

- granice państw zaborczych
- granica Królestwa Polskiego
- siedziba Tymczasowego Rządu Narodowego
- pierwsze wystąpienia powstańcze w 1863 r.

- tereny intensywnego działania polskich oddziałów partyzanckich
- Langiewicz** dowódcy oddziałów partyzanckich
- ważne bitwy i potyczki powstańcze
- główne kierunki przerzutów broni dla powstańców

źródło mapy: [wladzypolske.pl](http://wladzypolske.pl)